



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Bogdan Bartnicki
dla »Głosu Ludu«
| s. 4



Pod jednym dachem
| s. 5



Nie dostrzegam przepaści
| s. 7



Pieniądze na podręczniki

WYDARZENIE: Do wszystkich polskich szkół na Zaolziu trafią na początku przyszłego roku szkolnego nowe podręczniki i zeszyty ćwiczeń z Polski. Towarzystwu Nauczycieli Polskich w RC udało się zdobyć na ten cel dotację czeskiego ministerstwa szkolnictwa w wysokości 1,63 mln koron.

Uczniowie polskich szkół będą się od września uczyli z nowych podręczników do języka polskiego, historii, geografii i biologii. Otrzymają też zeszyty ćwiczeń. – Podręczników i zeszytów ćwiczeń wystarczy na pięć lat – zapewnia Barbara David, prezes Towarzystwa Nauczycieli Polskich w RC, które realizuje projekt przy współpracy z Centrum Pedagogicznym dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie (PCP). – Projekt rozpoczął się już w ub. roku. Wtedy Centrum Pedagogiczne sprowadziło z Polski całe spektrum podręczników, z którego grupy metodyczne nauczycieli wyłoniły te książki, które najbardziej odpowiadają naszym potrzebom. Wybrane podręczniki odesłano następnie ekspertom, którzy oceniali, czy odpowiadają ramowym programom kształcenia w Republice Czeskiej – wyjaśnia dyrektorka PCP, Marta Kmet.

Na podręczniki z Polski nasze szkoły czekały od lat. Z puli środków, które Ministerstwo Szkolnictwa kieruje do szkół na zakup podręczników, nie można bowiem kupować takich, które nie mają tzw. „dolożki”, czyli nie są zatwierdzone do użytku przez czeski resort oświaty. W dodatku – jak zauważa Marek Grycz, dyrektor Polskiej Szkoły Podstawowej w Czeskim Cieszynie – objętość tych środków się zmniejsza.

– Poprzednią dotacją na zakup podręczników z Polski otrzymaliśmy z ministerstwa w 2005 roku. To długi okres czasu, podręczniki, a zwłaszcza zeszyty ćwiczeń, już się wysłużyły. Trzy lata pod rząd pisaliśmy projekty, ale dopiero tym razem



Fot. MAREK SANTARIUS

Uczniowie Polskiej Szkoły Podstawowej w Czeskim Cieszynie podczas zajęć z zeszytem ćwiczeń do języka polskiego.

wynik był pomyślny – dodaje Barbara David.

– Największą pomocą będą dla nas zeszyty ćwiczeń. Dobrze, gdy każde dziecko ma swój i może z niego w pełni korzystać. Te zeszyty, jak sama nazwa wskazuje, służą do wpisywania, uzupełniania różnych rzeczy, dlatego jeden zeszyt służy praktycznie tylko jednemu dziecku. Ich brak rozwiązujemy często w ten sposób, że dzieci piszą w nich ołówkami i później ścierają to gumą – mówi Marek Grycz.

W ramach programu dotacyj-

nego „Wspieranie kształcenia w językach mniejszości narodowych i wychowania wielokulturowego” dotacje otrzymują również inne polskie podmioty: Kongres Polaków w RC (300 tys. koron na Zieloną Szkołę nad Bałtykiem), Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki (91 tys. koron na projekt „Z książką na walizkach”), Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego (78 tys. koron na konferencję w ramach dużego projektu państw Czwórki Wyszehradzkiej) oraz Stowarzyszenie

Młodzieży Polskiej (30 tys. koron na projekt „Młode Zaolzie”). Dotację przyznano również polskim szkołom podstawowym w Karwinie -Frysztacie, Gnojniku, Suchej Górnej i Koszarzyskach. W przypadku dwóch z nich chodzi o zastrzyk finansowy na zorganizowanie imprez obejmujących całe Zaolzie – górno-suska szkoła będzie organizatorem 29. Igrzysk Lekkoatletycznych dla polskich szkół, szkoła w Gnojniku tradycyjnie organizuje Konkurs Recytatorski im. Jana Kubisza.

DANUTA CHLUP

REKLAMA



GL-090

ZDARZYŁO SIĘ

ODESZŁA

»KOBIEȚA PRACUJĄȚA«

W czwartek w wieku 98 lat zmarła Irena Kwiatkowska, wybitna polska aktorka. Chorowała od dłuższego czasu, ostatnio mieszkała w Domu Artystów Weteranów Scen Polskich w Skolimowie. Kwiatkowska urodziła się 17 września 1912 r. Po ukończeniu Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej w 1935 r. rozpoczęła karierę sceniczną, znana była także z dużego i małego ekranu. Łącznie wystąpiła w ponad 120 rolach. Do jej najważniejszych teatralnych ról należały: Dulka w „Jeszcze Dulka”, Aurelia w „Wariatce z Chaillot”, Chudogęba w „Wieczorze Trzech Króli”, Dorota w „Grubych rybach”, Julia Czerwińska w „Domu kobiet”, Eugenia w „Tangu”. Oprócz teatrów występowała w kabaretach: Siedem Kotów, Szpak, Dudek oraz telewizyjnym Kabarecie Starszych Panów. W 1945 r. zadebiutowała w filmie. Szczególną popularność przyniosły jej role w serialach – w „Czterdziestolatku” zagrała niezapomnianą „Kobietę Pracującą”, zaś w „Wojnie Domowej” wcieliła się w postać Zofii Jankowskiej, matki Pałwa. – To osoba, która od początku swej kariery była obdarzona darem wyjątkowego błysku, zwracania na siebie uwagi. Była talentem zupełnie niepospolitym, wulkanem pomysłów. Wszystkie one były zamknięte, jak oszlifowane kamienie, w bardzo precyzyjnej formie – wspomina Olgierd Łukaszewicz, prezes Związku Artystów Scen Polskich. (wib)

POGODA

sobota

niedziela
poniedziałek



dzień: 5 do 9 °C
noc: 4 do -1 °C
wiatr: 2-5 m/s

dzień: 0 do 4 °C
noc: 3 do -1 °C
wiatr: 5-9 m/s



9 771212 422065

11027

Święta Agnieszka zniknie

Banknot o nominale 50 koron zostanie 1 kwietnia br. wycofany z obiegu. Stanie się tak w roku, w którym Czesi przypominają sobie 800-lecie urodzin swej patronki, św. Agnieszki Czeskiej, portret której widnieje na banknocie. – Zaledwie miesiąc po oficjalnym rozpoczęciu Roku św. Agnieszki przez arcybiskupa praskiego Dominika Dukę (2 marca br.), podobizna świętej zniknie z kieszonki mieszkańców kraju – zwraca

uwagę rzecznik Diecezji Ostrawsko-Opawskiej, Pavel Siuda.

Czeski Bank Narodowy informuje w komunikacie prasowym, że pięćdziesiąt koron to ostatni czeski nominał, który występuje zarówno w formie monety, jak i banknotu. W kwietniu banknoty nie będą już przyjmowane w sklepach, do końca marca przyszłego roku można je będzie wymienić w filiach CNB i banków komercyjnych. (dc)

REKLAMA

VITALITY Slezsko, s.r.o. Vám nabízí

Sportovní areál Vendryně

AKCJA

TENIS SOBOTNI

od 8:00 do 22:00

cena za 1 godz. i kort **300,-**

Zamówienia rezerwacji
+420 736 626 848 **WIĘCEJ**
Zespół Vitalny do Twoich usług... znajdziesz na www.vitalityslezsko.pl

GL-012

W KSIĄŻNICY CIESZYŃSKIEJ KOŃCZY SIĘ MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA HISTORYKÓW

Jak się żyje w podzielonym świecie?

Wykład Krzysztofa Nowaka o historiografii cieszyńskiej zainaugurował w czwartek w Książnicy Cieszyńskiej trzydniową międzynarodową konferencję naukową pt. „Podzielone rejony – podzielone kultury historyczne?”. Spotkanie historyków z Europy Środkowej zorganizowały z Książnicą: Federalny Instytut ds. Kultury i Historii Niemców w Oldenburgu, Instytut Historii Europejskiej Uniwersytetu Technicznego w Kamienicy Saskiej, Instytut Historii i Kultury Niemców w Europie Północno-Wschodniej przy Uniwersytecie w Hamburgu.

Uczestników konferencji przywitał dyrektor Książnicy, Krzysztof Szelong. – Nasza instytucja jest młoda, powstała w 1994 roku, ale obejmuje zbiory książkowe o znacznie wcześniejszym rodowodzie, sięgającym średniowiecza. Uważam więc, że to dobre miejsce do tego, żeby się

wspólnie zastanowić nad losami regionów, z którymi historia postąpiła równie bezwzględnie, jak ze Śląskiem Cieszyńskim, które w pewnym momencie przecięte zostały granicą państwową – stwierdził Szelong.

Pierwszą część konferencji otworzył wykład Krzysztofa Nowaka z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach: „Między historią a polityką. Wokół historiografii Śląska Cieszyńskiego”. W swoim wykładzie Nowak zwrócił uwagę na służalczą rolę historiografii wobec polityki, na spory o „autochtonizm” poszczególnych narodowości nad Olzą, ostre konfrontacje między relacjami historycznymi a etnicznymi. – Historiografia na Śląsku Cieszyńskim: polska, czeska, niemiecka, starała się przekonywać czytelników o prawach danego narodu do tego obszaru – podkreślił Nowak.

Nie zabrakło w czwartek akcen-

tów zaolziańskich. Prezes Kongresu Polaków i wykładowca Uniwersytetu Ostrawskiego, Józef Szymeczek, swój wykład poświęcił luteranom polskim na Zaolziu w okresie wła-

dzy komunistycznej w Czechosłowacji, których nazwał „podwójną mniejszością”. Z kolei Grzegorz Gąsior omówił rolę Śląskiej Macierzy Oświaty Ludowej i czeskich pra-

cowników kresowych w umacnianiu czeskiej świadomości narodowej na Zaolziu w okresie I Republiki Czechosłowackiej.

W pierwszym dniu z referatami wystąpili m.in. historycy z Oldenburga, Tybingi i Wiednia, a uczestnicy zwiedzili też cieszyńskie zabytki. Wczoraj wysłuchano wykładów m.in. o podzielonych regionach na granicach: węgiersko-rumuńskiej, polsko-słowackiej, polsko-litewsko-białoruskiej lub niemiecko-duńskiej. Dziś historycy zakończą trzydniowe spotkanie wycieczką do Czeskiego Cieszyna, gdzie odwiedzą m.in. siedzibę Kongresu Polaków.

Szelong dodał, że referaty wygłoszone podczas konferencji ukażą się w Instytucie w Oldenburgu.

– Rozważamy też możliwość wydania ich w wersji polskiej w naszej Książnicy – dodał dyrektor Książnicy Cieszyńskiej. (kor)



Krzysztof Szelong otwiera konferencję.

KRÓTKO

BEZPROCENTOWE POŻYCZKI MIEJSKIE

HAWIERZÓW (dc) – Mieszkańcy peryferyjnych dzielnic Hawierzowa – Suchej Średniej i Dolnej, Błędowic i Datyni Dolnych – mogą otrzymać pożyczki bezprocentowe z kasy miejskiej na budowę podłączeń do publicznej kanalizacji ściekowej. Budowa 38 kilometrów kanalizacji, której inwestorem jest miasto, rozpocznie się w sierpniu i zakończy w 2013 roku. Rada Miasta uchwaliła już jednak przyznanie bezprocentowych pożyczek właścicielom nieruchomości, którzy podłączą je do sieci. Trwają prace projektowe nad ponad tysiącem podłączeń kanalizacyjnych. Pożyczki będą mogły pokryć nawet 100 procent kosztów przewidzianych w projekcie.

* * *

POMÓŻ POTRZEBUJĄCYM

BYSTRZYCA (kor) – Władze gminy wspólnie ze stowarzyszeniem obywatelskim Diakonie Broumov organizują zbiórkę używanej odzieży. W środę 23 marca będzie można na dworzec kolejowy w Bystrzycy, gdzie zostanie podstawiony specjalny wagon, przynieść zapakowaną w workach foliowych lub kartonowych pudłach letnią i zimową odzież, obuwie, pościel, koce, firany czy ręczniki. Będą też przyjmowane naczynia kuchenne, szklanki. Wszystko, oczywiście, nieuszkodzone, a w przypadku ubrań – czyste i zdadne do noszenia. Jak mówią organizatorzy zbiórki: rzeczy niepotrzebne jednym, mogą się bardzo przydać innym...

Nie wypierajmy się Zaolzia

Na oficjalnej stronie internetowej Urzędu Miasta w Orłowej pojawił się w czwartek napisany po polsku apel do mieszkańców polskiej narodowości w sprawie Spisu Powszechnego, którego autorem jest Bogusław Chwajol, przewodniczący komisji ds. mniejszości narodowych i wiceprezes Kongresu Polaków w RC. Przytaczamy go w całości: – Kazimierz Józef Węgrzyn: „Wieże kościołów z wyrzutem dzwonią u brzegów mowy, bo Bóg się Zaolzia nie wyparł i ciągle czeka gotowy... w konfesjonale Beskidów

cierpliwie jak pory roku przesuwa różaniec dziejów z chmurnym czołem obłoków”.

Czeka nas niebawem, bo w marcu b.r., Powszechny Spis Ludności – to tuż, tuż! W myśl słów zawartych w wierszu „Olza” K. J. Węgrzyna, jeżeli Bóg nie wyparł się naszego Zaolzia, to dlaczego mamy wypierać się go my – mieszkańcy na tej ziemi od dziada i pradziada. Za naturalne uważam więc wypisanie w ankiecie narodowości polskiej i języka ojczystego polskiego u wszystkich, którzy takie korzenie

mają. To jednak nie wszystko, lecz w chwili obecnej rzecz najistotniejsza!

Trzeba język upowszechniać w kontaktach urzędowych, używać w rodzinie, maksymalnie wdrażać w szkołach, pogłębiać w kontaktach z kulturą i oświatą, bo wszystko stanowić będzie cenę naszego przetrwania.

W naszym przypadku rzutować będzie właściwe wypełnienie arkuszy o Powszechnym Spisie Ludności, czy istnieć będzie w naszym mieście komisja do spraw mniejszości narodowych i jak w przyszłości kształtować

się będą stosunki miasta i mniejszości – w tym również stosunek miasta do nas Polaków i do Kół PZKO. Jak dotychczas, kontakty te są bezproblemowe i obopólnie korzystne.

Wierzę więc, że właściwie wypisując ankietę, naturalnie kontynuować będziemy naszą historyczną ciągłość mieszkańców tej ziemi, którzy dalej stanowią tu będą indywidualną niepowtarzalność, która pod każdym względem wzbogacać będzie wielość społeczeństwa – i vice versa. (r)

Zacznijmy w końcu mówić prawdę!

Jednym z punktów programu najbliższego posiedzenia karwińskiej Rady Miasta jest przyjęcie memorandum zawartego pomiędzy Karwiną a władzami województwa w sprawie budowy spalarni odpadów. Zdaniem przeciwników jej budowy jest to oczywiście próba zrzucenia odpowiedzialności na miejskich radnych. – Inwestorzy wojewódzkiej

spalarni odpadów przekonywali nas dotychczas, że poprawi ona jakość powietrza w regionie – zauważa Andrzej Feber, wójt Stonawy. – W tym, że w memorandum co chwila powtarzają się jednak wyrażenia typu – „jak najbardziej ograniczyć negatywny wpływ na środowisko naturalne”.

Feber odnosi się także do obieganego zadośćuczynienia za pogor-

zenie jakości powietrza w mieście. – Karwina zyska wprawdzie dodatkowych 80 mln koron, tak więc akcjonariusze i urzędnicy wprowadzeni do urzędów przez spółkę-inwestora będą żyli w dostatku, jednak mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego będą mieli kolejne „wzbogacenie” i tak już wystarczająco zanieczyszczonego powietrza, którym przychodzi im

oddychać – przyznaje bez ogródek Feber.

Niemniej stanowczy jest Gavlovský: – Ile dzieci musi jeszcze zapaść na choroby układu oddechowego, ilu naszych bliskich musi umrzeć na skutek powikłań, które są wynikiem jakości tutejszego powietrza? Zacznijmy w końcu mówić prawdę! (wib)

Rząd przeciw »dopalaczom«

Indeks 33 zakazanych substancji odurzających został pozytywnie rozpatrzony przez czeską Radę Ministrów. To kolejny krok zmierzający w kierunku przyjęcia ustawy, która w znacznym stopniu utrudniłaby życie handlarzom tzw. „dopalaczami”, którzy niedawno

przenieśli się z Polski, gdzie ich działalność stała się nielegalna, do Czech, otwierając punkty sprzedaży „legalnych” narkotyków m.in. w Ostrawie i Czeskim Cieszynie. Rząd spełnił w ten sposób obietnicę błyskawicznego zajęcia się sprawą, daną władzom Cze-

skiego Cieszyna, które jako pierwsze zwróciły uwagę polityków na problem „dopalaczy” w styczniu br.

– Po naszych rozmowach z grupą posłów z województwa morawośląskiego – Jaroslavem Wenigerową, Jaroslavem Krupką i Igorem Svojákem

– obiecano nam, że nowelizacja ustawy będzie przedmiotem obrad już na marcowym posiedzeniu sejmiku. Mam nadzieję, że posłowie będą działać równie szybko, jak rząd – stwierdził Stanisław Folwarczny, wiceburmistrz Cz. Cieszyna. (wib)

Morcinkowy MUR

Nieznanie, a nieraz i intymne epizody z życia Gustawa Morcinka, a także szczegóły jego „literackiej kuchni” przybliżyła słuchaczom Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego Halina Szotek, była wieloletnia dyrektor muzeum pisarza w Skoczowie. Spotkanie odbyło się w czwartek w auli Gimnazjum Polskiego.

Morcinek „przybliżył Śląsk do Polski”, ale przede wszystkim – na co

zwróciła uwagę prelegentka – wprowadził do literatury rodzinną, górniczą Karwinę. Pisarz był bowiem proletariuszem, człowiekiem bez genealogii, a przez to, w odróżnieniu od współczesnej mu Zofii Kossak-Szczuckiej, zdecydowanie bardziej był zakorzeniony w swojej ziemi, niż w rodzinnych koligacjach.

Szotek przypomniała, że pisarz za życia spotykał się m.in. z zarzutami

o sknerstwo, bo choć jako pierwszy międzywojennym Skoczowie posiadał auto, a po wojnie telewizor, to potrafił oddawać do punktu skupu butelki po winie lub metalowe tubki po paście do zębów. Inną sprawą, która spędzała sen z oczu zawistnym, było to, że „co tydzień inne baby kładził do kościoła”.

– A potem odkłudzał na pociąg – dodała ironicznie prelegentka. Tymczasem Morcinek upatrywał sobie

kobietę, która stawiała się dla niego wzorem bohaterki, a kiedy już wszystko o niej wiedział i mógł ją przenieść na karty książki – odrzucał, bo już nie była mu potrzebna. Co nie zmienia jednak faktu, że wiele byłych Morcinkowych muz do końca życia zachowało głębokie uczucie do pisarza.

Nie mogła się nie pojawić podczas wykładu także drażliwa kwestia przemianowania Katowic na Stalinogród

w 1953 r., której pisarz, wówczas poseł do peerelowskiego parlamentu, był pomysłodawcą. Prelegentka przypomniała, że Morcinek odczytał jedynie uchwałę Wojewódzkiej Rady Narodowej, którą poddano pod głosowanie. Mocno jednak zaakcentowała fakt, że zmianę nazwy poparło wtedy jednogłośnie 460 posłów (czyli cały sejm), do których nikt z tego powodu do dziś nie ma pretensji. (jot)

Colours of Ostrava z rockową ofensywą

Organizatorzy muzycznego festiwalu Colours of Ostrava wyciągnęli z rękawa główne asy jego tegorocznej dziesiątej edycji. Oficjalnymi gwiazdami (i zarazem najdroższymi artystami) jubileuszowego Colours będą Nick Cave z projektem Grinderman i „afrykański Sting” Youssou N'Dour. Dla grupy Grinderman, jak również Senegalczyka Youssou N'Doura występ w Ostrawie będzie zarazem debiutem na terenie Republiki Czeskiej.

– Pięć lat walczyliśmy o występ Nicka Cave'a na naszym festiwalu. Udało się i mogę wszystkich zapewnić, że koncert Grinderman powali wszystkich z nóg – powiedziała „Głosowi Ludu” Zlata Holušová, dyrektor i główny dramaturg festiwalu Colours of Ostrava. – Takie gwiazdy, jak Nick Cave długo sprawdzają oferty składane przez organizatorów festiwalu na całym świecie. Patrzą na listę wykonawców, zwracają uwagę na zaplecze, budżet i dopiero potem decydują się na ewentualny przyjazd. Dla nas to ogromny sukces, że po pięciu latach dyplomatycznej walki udało nam się wygrać te zawody – podkreśliła Holušová. W Ostrawie pojawi się też idol afrykańskiego pop rocka, Youssou N'Dour, znany ze współpracy z takimi artystami, jak Peter Gabriel, Sting czy Neneh Cherry. – Europa Środkowa nie figurowała w jego planach na rok 2011, ale w końcu przyjął nasze zaproszenie. W dodatku przyjedzie do Ostrawy z dwudziestoosobową grupą zna-

komitych multiinstrumentalistów i tancerzy – zdradził Jiří Sedláček z agencji ArtsMarketing. Według wstępnych planów koncert Youssou N'Doura znajdzie się w sobotnim wieczornym paśmie festiwalowym. Na zakończenie czterodniowego festiwalu, jako główna gwiazda wieczoru, wystąpi w niedzielę The Grinderman.

Kolorowy festiwal znów oferuje bardzo urozmaicone menu. Tym razem jednak z mocną ofensywą rockowych zespołów. W Ostra-

wie zagra m.in. formacja Blackfield stworzona przez Stevena Wilsona (lidera artrockowego Porcupine Tree) i Aviva Geffena (gwiazdy izraelskiej sceny muzycznej), głośno i ostro zapowiada się też koncert młodej brytyjskiej grupy The Horrors. Po 14 latach artystycznego milczenia powraca legenda noise rocka, Swans z Nowego Jorku. Ich koncert może być jednym z najważniejszych wydarzeń artystycznych jubileuszowego Colours of Ostrava. Muzyka

rockowa będzie dominować na tegorocznym Colours of Ostrava, ale swoje klimaty znajdują w czterodniowym programie także miłośnicy world music, jazzu, rhythm'n'bluesa, folku czy taneczno-elektronicznych rytmów. Z tej ostatniej półki pochodzi twórczość cenionych brytyjskich formacji Apollo 440 i The Herbaliser, z kolei world music reprezentują tacy artyści, jak Stephan Micus (Niemcy) czy grupa Desert Slide (Indie). Nowoczesny, soczysty rhythm'n'blues zaprezentuje na scenie brytyjska wokalistka Andriana Triana, znana ze współpracy z producentem Bonobo.

To tylko część atrakcji, które zaserwuje nam w dniach 14-17 lipca muzyczna Ostrava. W sprzedaży są obecnie czterodniowe karnety po 1590 koron, dostępne w sieciach Ticketpro, w sklepie internetowym na oficjalnych stronach festiwalu (www.colours.cz) oraz w sklepie Oriental w Ostrawie. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to w „Głosie Ludu” w kwietniu zostanie ogłoszony konkurs o darmowe karnety. Warto więc dokładnie śledzić na naszych łamach najnowsze wieści dotyczące Colours of Ostrava. Lista artystów jubileuszowego Colours nie została jeszcze bynajmniej zamknięta. W najbliższych tygodniach organizatorzy wyciągną z kapelusza nazwiska trzech kolejnych gwiazd tegorocznego festiwalu. Możemy zdradzić, że na pewno nie będą to Red Hot Chili Peppers, Sting ani Lady Gaga. **JANUSZ BITTMAR**



Grupa Grinderman to najdroższa gwiazda tegorocznego Colours of Ostrava. Najnowsze oblicze Australijczyka Nicka Cave'a dryfuje na pograniczu ostrego rocka i punku.

felieton



CZY JESTEŚMY BOGATSI?

WŁADYSŁAWA MAGIERA

Napisanie czegokolwiek wymaga inspiracji. Temat zaś powinien być tak dobrany, by z przyjemnością go czytano. To bardzo trudne zadanie, zainteresowania są przecież różne. Można pisać teoretycznie o wszystkim, tylko po co? Jako historyk najbardziej lubię to, co zahacza choćby trochę o przeszłość, ale nie dla wszystkich te tematy są interesujące. Zawsze trzeba znaleźć coś pośrodku, wracamy więc do rzeczywistości. Z przyjemnością oglądam „Rozmówki polsko – czeskie”. Program tworzą Telewizja Wrocław i czeska TV24. Na tej ostatniej stacji, czyli w wersji czeskiej, oglądamy go w niedzielę o godzinie 11.05. Jest emitowany również w polskich telewizjach lokalnych. Czekamy

z niecierpliwością na 6 marca. Ma być wtedy relacja z Olomuńca i Cieszyna, o naszym Klubie, ulicze kobiet i książce o cieszyńskim szlaku kobiet. I tu nasuwają się pewne refleksje.

Młodzi ludzie nie pamiętają, że kiedyś był jeden, później dwa programy telewizyjne, a u nas zawsze dwa, a potem cztery. Byliśmy w uprzywilejowanej sytuacji, mogliśmy spojrzeć na rzeczywistość z dwóch różnych stron. Choć oba państwa miały podobny ustrój, ale zawsze było coś innego. Teraz wszyscy wszystko mogą przeczytać i obejrzeć, więc dwa czy cztery programy nie mają żadnego znaczenia, ale w dawnych czasach, co to było... Co wynikało z takiej sytuacji dla

przeciętnego obywatela? Oprócz większego wyboru filmów, mogliśmy się wzajemnie od siebie uczyć, mieliśmy szersze horyzonty, byliśmy bardziej tolerancyjni. Długo by jeszcze można wymieniać pluse. Przekładało się to z pewnością na ogólny poziom wiedzy i kultury, no cóż pogranicze... I dzisiaj jeszcze można coś u sąsiada podpatrzeć, dlatego jesteśmy bogatsi naszą kulturą i zawsze byliśmy. Tatuś opowiadał, że eksperymentalnie w gimnazjum orłowskim był dzień językowy – uczył się pięciu języków w jednym dniu: polskiego, czeskiego, łaciny, niemieckiego i francuskiego. Teraz młodzież też uczy się języków, ale wtedy znajomość wcale nie była gorsza. Z łaciny ojciec tłumaczył

mi teksty, kiedy byłam na studiach, znał ją lepiej, mimo że nie czytał w tym języku od czasów gimnazjalnych. Jak wspaniałe musiało być to gimnazjum, jakich miało absolwentów... Zawsze trochę zazdrościłam kuzynce właśnie znajomości języków. Mówiła, jak wszyscy za Olzą w dwóch językach, ja tylko w jednym. Ma to ogromne znaczenie, daje to dużo większe możliwości edukacji, pracy, wzajemnych kontaktów. Może nie wszyscy mieszkańcy drugiej strony Olzy uświadamiają sobie, że są podziwiani. Zawsze mieli większe możliwości, zawsze potrafili się wszędzie dobrze znaleźć, bo oprócz wiedzy było jeszcze to coś... My po czesku rozumiemy, czytamy, ale z mówieniem jest dużo gorzej.

Tak jak wszyscy w po tej stronie, porozumieć się jednak można. Na naszym pograniczu jesteśmy z pewnością bogatsi duchowo, tylko czy to wykorzystujemy? W europejskim parlamencie mamy wprawdzie przewodniczącego z naszego Śląska, ale co poza tym... Może powinniśmy wypromować nasze wspaniałe pogranicze jeszcze bardziej, może powinno być więcej wspólnych inicjatyw, może na nowo młode pokolenie powinno się poznawać i odkrywać wspólną przeszłość, razem tworzyć i rozwijać naszą małą Ojczyznę. Tyle pisano na ten temat po zniesieniu granicy. Uważam, że najważniejsze są wspólne programy oraz współpraca dzieci i młodzieży, do nich należy przyszłość.

NA KŁOPOTY Z POLSZCZYZNĄ:

Tym razem o... »forum«

Z pewnością każdy z nas spotkał się już kiedyś z rzeczownikiem rodzaju nijakiego „forum” i zastanawiał się nad jego odmianą. Czy w liczbie mnogiej istnieje np. forma „forów” (w sensie kilkadziesiąt forów miejskich)? Czy można powiedzieć „Młodzież przedstawiła swoje zainteresowania na różnego rodzaju forach...”?

Zacznijmy może od początku, czyli od definicji. Według „Innego słownika języka polskiego” pod red. Mirosława Bańki forum to: **1.1** plac w miastach starożytnego Rzymu, na którym ludzie spotykali się, by dyskutować o sprawach publicznych lub interesach... („Antyczne fora stanowiły centrum życia społecznego”); **1.2** spotkanie ludzi, którzy dyskutują na jakiś ważny temat. Słowo książkowe. „Odbłyło się forum na temat

muzyki współczesnej”. Także grupa ludzi, która bierze udział w takich dyskusjach. Ta samorządowa organizacja ma im służyć jako forum wymiany doświadczeń; **2.** Jeśli coś odbywa się na jakimś forum, np. międzynarodowym lub parlamentarnym, to dzieje się przed jakąś publicznością, np. na konferencji międzynarodowej lub w parlamencie. Wyrażenie książkowe. „Napoleon jako pierwszy postawił sprawę polską na forum międzynarodowym...”, „Nasi delegaci przygotowują się do wystąpienia na forum zjazdu”.

Trzeba dodać, że w liczbie pojedynczej wyraz ten jest nieodmienny i odmienia się tak samo jak liceum. Warto przypomnieć, że niektóre starsze słowniki podawały obok tego hasła mylnie skrót blm, co znaczy do-

słownie „bez liczby mnogiej”. Miało to prawdopodobnie znaczyć, że liczba mnoga jest równa pojedynczej. Jednak nie mówi się „liczne rzymskie forum”, można natomiast powiedzieć „liczne rzymskie fora”. Wyraz „forum” jest więc w liczbie pojedynczej nieodmienny. Mówimy: „forum międzynarodowe”, „forum sejmowe”, „forum dyskusyjne”, „wystąpić na forum”, „przedstawić coś na forum” itd. W liczbie mnogiej odmiana wygląda następująco: M., B. fora, D. forów, C. forum, N. forami, Msc. forach, W. fora! W liczbie mnogiej słowo to jest jednak rzadziej używane. Częściej mówimy i wypowiadamy się „na forum publicznym” niż „na forach publicznych”.

Skoro mówimy o forum, warto też

wspomnieć o innych słowach pochodnych takich, jak np. „foralny”, „forumowicz” czy „forowicz”. Przymiotnik „foralny” – podobnie zresztą jak „gimnazjalny”, „muzealny”, „licealny” itd. zbudowany jest poprawnie, ale raczej nie jest używany.

Mówimy, że ktoś jest użytkownikiem forów internetowych (a nie for!). Jak więc jest z „forumowiczem” i „forowiczem”? Profesor Jerzy Bralczyk na swoim wideoblogu zwrócił kiedyś uwagę na słowo „forumowicz”, podkreślając jest to forma niepoprawna i wskazując analogię z muzeum i liceum, dlatego zaproponował „forowicza”.

Jeżeli jednak chodzi o „forumowicza”, to wyraz ten można bez trudu znaleźć na forach. Brzmi podobnie jak „działkowicz”, „karierowicz”, „klu-

bowicz”, „plażowicz”, „urlopowicz”, „wagarowicz”, „wczasowicz”, „wycieczkowicz” – i wywołuje podobne skojarzenia. „Forumowicz” bywa na forach – tak jak „działkowicz” na działce, „klubowicz” w klubach, „plażowicz” na plaży, „wagarowicz” na wagarach czy „wczasowicz” na wczasach itd. W użyciu znajdziemy jednak także formę „forowicz”, jako uczestnik forum dyskusyjnego. Jest ona jednak rzadsza i być może także mniej lubiana, popierana przez niektórych językoznawców – np. jak wspomniano wyżej przez prof. Jerzego Bralczyka. Dlaczego? Prawdopodobnie z uwagi na analogię for-um → for-owicz jak lice-um → lice-alista. Jak widać w przedstawionych wyżej przykładach przyrostka –um nie ma w wyrazie pochodnym. **JAN KUBICZEK**



Teraz wszystko musi nam się zazębić

O niełatwym życiu polskiego folkowca, konieczności „pójścia w komercję”, graniu tego, co się chce i tego, co trzeba, oraz o bitwie, w której decydował nie jeden głos, rozmawiamy z Bogdanem Bartnickim, liderem zespołu Folkoperacja i nowo powstałej grupy Bartnitzky.

Jak jest z Folkoperacją – istnieje czy nie?

Folkoperacja żyje i żyć sobie będzie nadal swoim własnym życiem. Niestety, 10 lat „folkoperowania” i nieustannych prób przebiccia się do polskiego show biznesu, tego medialnego i komercyjnego, zakończyło się niepowodzeniem. Postanowiliśmy więc troszeczkę zmienić muzykę, poprosić innych producentów i w związku z tym potrzebna była też zmiana nazwy. Wśród różnych propozycji stanęło w końcu na Bartnitzky’em, by jeszcze od czasu od czasu można było do tej nowej muzyki przemycić troszeczkę skrzypiec oraz motywów ludowych, ale generalnie podążać już w innym kierunku, tzw. muzyki popularnej.

Czyli powstanie Bartnitzky’ego nie spowoduje zaniku Folkoperacji?

Chcę rozwiązać wszelkie pojawiające się już wątpliwości – Folkoperacja nie zmieniła nazwy na Bartnitzky. To są dwa odrębne projekty, choć w 90 proc. tworzone przez tych samych muzyków. Co nas będzie odróżniać? W Folkoperacji większość utworów opierała się na linii melodycznej skrzypiec, natomiast w Bartnitzky’em skrzypce będą ostatnim pierwiastkiem, który muzykę uzupełni i urozmaici. Folkoperacja pozostaje mieszanką folku i innych gatunków muzycznych, natomiast Bartnitzky idzie w pop, w produkt radiowy, jest kolejnym krokiem ku temu, czego wymaga rynek.

Dlaczego twoim zdaniem nie udało wam się zaistnieć na scenie muzycznej z Folkoperacją?

Ile razy przysłaliśmy do jakiegokolwiek wydawcy, wydawnictwa, zawsze pierwsza reakcja była taka: „Aha, Zakopower”. Nie Golce, nie Brathanki, tylko właśnie Zakopower. Lider i wokalista grający na skrzypcach po prostu za bardzo się rzucał w oczy, muzyka też była w zasadzie podobna. A ponoć jeden Zakopower wystarczy na całą Polskę.

Trendy polskiej muzyki folkowej już się wyczerpały. Zaczęło się mniej więcej 10 lat temu, wtedy zaistniało cztery, może pięć zespołów, dziś słyszy się przede wszystkim o Golcach. Zatem jeżeli chcemy czerpać z grania profity, i tu warto podkreślić, że wszyscy członkowie zespołu żyją tylko i wyłącznie z grania muzyki, to niestety musimy się skomercjalizować – cokolwiek miałyby to oznaczać. Czy to oznacza zaprzecanie przez nas duszy diabłu, czy nie – to pozostawiam do rozpatrzenia przez opinię publiczną. Osobiście nie zgadzam się jednak z opinią, że jak ktoś idzie w komercję, to od razu tworzy chłam, coś złego i niegodnego.

Czy wspomniane przez ciebie zaistnienie w show biznesie możliwe jest tylko dzięki wejściu w komercję? Nie wystarczy kontakt, znajomości?

Jedno równa się drugiemu. Do tychczas też mieliśmy znajomości, a i tak nam to nie pomogło. Kontakty oczywiście są pomocne, ale nie na każdym kroku. Jeżeli 10 lat temu projekty folkowe były ciekawostką, to teraz, w 2011 r., nawet znajomości nie pomogą.

Czyli jednym słowem – spóźniliście się.

Można tak powiedzieć.

Ostatnio na łamach naszej gazety pojawiło się zdjęcie, na którym widzisz wraz z Haliną Młynkową w trakcie castingu do programu „Bitwa na głosy”. Co skusiło cię do wzięcia udziału w tym przedsięwzięciu?

Cały czas obracamy się wokół tego samego tematu – sporo lat grania bez większych rezultatów. A poza tym lata leżą, nie jesteśmy już 18-latkami, tylko 30- i więcej latkami – to wszystko spowodowało, iż postanowiłem trochę zaszaleć na wszelkiego rodzaju castingach. W zeszłym roku byliśmy z całym zespołem w programie „Mam talent”, przebrnęliśmy przez pierwszy etap rywalizacji, w drugim już się nie udało. Na początku tego roku pojechaliśmy na



Bogdan Bartnicki

niach porannych, z których do programu wchodził praktycznie każdy kandydat. Kiedy więc przesłuchiwałem mnie w godzinach popołudniowych okazało się, że mam fajny wokół, wszystko jest w porządku, tylko męski skład zespołu jest już skompletowany. A wiadomo, że w programie tym nie chodzi o zaistnienie jednej osoby, ale o 16-osobowy skład wokalny, który rządzi się swoimi prawami.

promować regiony, w naszym przypadku także ten zaolziański, a tu nic z tego. Z Zaolzia nie przyjęto nikogo, są za to goście z Gliwic, Mikołowa...

Nie chcę i nie mogę wchodzić w szczegóły. Myślę jednak, że Halina zrobiła wszystko, co mogła zrobić. Zaprosiła do udziału swoich znajomych z Zaolzia, na scenie, mimo kamer i całej ekipy ludzi, było fajnie, przyjemnie, swojsko i przyjacielsko. Widocznie taka była wi-

Bartnickiego? Nazywam się Bogdan Bartnicki, niedawno urodził mi się syn, z nim wiąże swoje największe plany i z tego się oczywiście cieszę najbardziej. A dodatkowo daje mi to jeszcze większego powera i kopa w staraniach, by zespół Bartnitzky rozwinął się podobnie, jak na przykład Ewa Farna, która jest dla nas, myślę, bardzo fajnym wzorem. Nagrywamy więc single, prowadzimy rozmowy z wydawnictwem, a także z jedną z ogólnopolskich rozgłośni radiowych – to wszystko musi nam się teraz zazębić. Jeżeli nagranie się uda, a w rozgłosni się spodoba, to pozyskamy partnera medialnego, który przyda się w negocjacjach z wydawnictwem, które podejmie się nagrania, wydania i sfinansowania naszej płyty. Ta mogłaby się pojawić jesienią tego roku. Do tego dochodzi jeszcze teledysk, który powstaje w ramach pierwszych trzech singli i powinien być gotowy w najbliższym czasie.

Koncerty?

To jedna wielka niewiadoma, trudno grać koncert z trzema singlami. Jeżeli jednak uda nam się wejść do radia, wtedy mamy taki plan marketingowy, by grać na jednym koncercie i jako Bartnitzky i jako Folkoperacja. To pozwoli odbiorcy obejrzeć i wysłuchać dwóch formacji za jednym zamachem, a nam z jednej strony pokazać się z tym, co przygotowujemy jako Bartnitzky, z drugiej pozostając wciąż Folkoperacją.

Uda wam się pogodzić granie w dwóch zespołach? Nie poświęćcie Folkoperacji dla dobra Bartnitzky’ego?

Folkoperacja powinna dalej istnieć. Oczywiście jeżeliby się okazało, że Bartnitzky wyptywa i jest na tyle popularny, że na nic innego nie wystarczy czasu, wtedy z pewnością Folkoperacja przystopuje. Ale nie zaniknie. Na dziś zakładamy, że Bartnitzky rzeczywiście może się przebić, ale Folkoperacja będzie dalej iść w tym swoim ludowo-funkowo-niszowym stylu, czyli ścieżką, którą najbardziej chcielibyśmy iść, robiąc muzykę po swojemu.

Rozmawiał: WITOLD BIERNAT



Folkoperacja dalej będzie występować.

polatowski „Must be the music” do Katowic, tam była prawdziwa masakra, ponad tysiąc ludzi, niestety też nic z tego nie wyszło. Dlatego sam odważyłem się wziąć udział w „Bitwie na głosy”, bo wydawało mi się, iż po tych 10 latach funkcjonowania jako wokalista mógłbym mieć ewentualnie szansę. A że Halina Młynkowa jest moją długoletnią koleżanką, chciałem sobie po prostu z nią pośpiewać i za jednym zamachem zacerpnąć trochę showbiznesowego powietrza.

I jak poszło?

Przebrnąłem przez pierwszy dzień rywalizacji do dnia drugiego, w którym selekcji dokonywać miała Halina. Czy to pech, czy to los, jednym słowem nie udało mi się wziąć udziału w przesłucha-

Fakt, kiedy byłem w teatrze w godzinach przedpołudniowych dziwiłem się, że Halina kompletuje skład na tyle szybko, że za chwilę skończą jej się wolne miejsca...

Też dało mi to do myślenia. Zastanawialiśmy się nad tym wspólnie z innymi czekającymi w kolejce. Było już wtedy 11 głosów przyjętych w godzinach przedpołudniowych, pozostało tylko pięć miejsc i wiedzieliśmy, że będzie ciężko. Czy producenci z góry ustalili, że na początek idą faworyci, tego nie wiem. Faktem jest, że pierwszego dnia robiono selekcję na głosy – kto sopran, kto tenor, kto bas, tak więc prawdopodobnie już wtedy pewne kwestie były ustalone.

Jak myślisz, ile w tym było naturalności, a ile narzuconych z góry reguł? Program miał przecie-

żać producentów i koniec kropka. Dodam, że na castingu poznałem dziewczynę, zawodową wokalistkę, po Akademii Muzycznej w Katowicach, która nie przeszła nawet pierwszego dnia. Usłyszała: „Pani już za długo funkcjonuje w świecie śpiewania, a my szukamy ludzi z ulicy”. Miało być 16 osób, w tym stary, młody, gruby, cienki itp. Tak wyszło i cóż, trochę przykro.

Przejdźmy może zatem do przyjemniejszych tematów. Spotkanie z Haliną Młynkową zaowocowało też w nieco inny sposób...

Tak, jesteśmy już po wstępnej rozmowie, po której Halina zgodziła się zaśpiewać jedną, dwie piosenki na nowej płycie Bartnitzky’ego. Ale o tym na razie cicho sza!

Najbliższe plany Bartnitzky’ego?

PRZEDSTAWIAMY POLSKĄ SZKOŁĘ PODSTAWOWĄ W KOSZARZYSKACH

Pod jednym dachem

Polska szkoła w Koszarzyskach jest jedną z najmniejszych placówek edukacyjnych na Zaolziu. Ścisłe współpracuje ze szkołą czeską, która mieści się w tym samym budynku, wybudowanym w latach 70. ub. wieku. W obu kształcą się dzieci klas 1-5.

Szkoła Podstawowa i Przedszkole Koszarzyska
Adres: Koszarzyska 70,
739 81 Milików
Tel. 558 362 832, 723 376 939
e-mail:
sekretariat@zskosariska.cz
www.zskosariska.cz

Koszarzyska – mała podgórska wioska rozciągająca się u podnóża Kozubowej i na zboczach Kikuli – wzięła swą nazwę od „koszorów”, czyli przenośnych zagród, w których na szałasie zamykano na noc owce. Szkolnictwo polskie ma tu ponad 180-letnią tradycję. Do 1977 roku, kiedy to oddano do użytku nową szkołę z charakterystycznym spadzistym dachem, polskie dzieci pobierały naukę w starej placówce z wieżyczką.

Dziś mieszka w Koszarzyskach ok. 400 osób. W szkole (pod jedną dyrekcją i pod jednym dachem działają szkoły czeska i polska oraz czesko-polskie przedszkole) kształcą się po polsku 13 uczniów, po czesku – 35. – Nie wszystkie dzieci są z Koszarzysk, dojeżdżają do nas dzieci z Milikowa-Pasiek, z Bystrzycy, a nawet Wędryni-Zaolzia – mówi dyrektor Dalibor Pyszko. Do przedszkola uczęszcza 10 polskich i 20 czeskich dzieci. Większość czasu spędzają razem, tylko przed południem odbywają się dwugodzinne zajęcia osobno dla czeskich, osobno dla polskich przedszkolaków.



Uczniowie polskiej szkoły w komplecie.

Przyszłość szkoły – przynajmniej ta najbliższa – mimo wszystko wygląda obiecująco. Dorota Koch, zastępca dyrektora, nauczycielka polskiej szkoły, mówi, że nawet bardzo optymistycznie. Na przyszły rok szkolny do pierwszej klasy zapisano co prawda tylko jedną dziewczynkę, lecz w następnych latach powinno co

roku zasilac szkołę po kilkoro uczniów. – W przedszkolu w przyszłym roku szkolnym ma być 14 polskich dzieci – mówi pani Dorota.

I RAZEM, I OSOBNO

Polskie dzieci uczą się w jednej klasie, lecz najważniejsze przedmioty – język polski i matematyka – są dzielone. Z kolei języka angielskiego uczą się razem dzieci polskie i czeskie. Również w świetlicy część zajęć jest wspólnych, wspólne są też kółka zainteresowań – języka angielskiego, zręcznych rączek, sportowe, dziennikarskie, chór. Niektóre imprezy szkolne są czesko-polskie, inne polska szkoła urządza sama. – Osobno mamy festyn szkolny, Dzień Latawca, Dzień Rodziny, spotkanie przedświąteczne z rodzicami i inne – wylicza Dorota Koch.

Choć szkoła w Koszarzyskach liczy w sumie – w klasach czeskich i polskich – niespełna 50 uczniów, bierze udział w kilku projektach, realizowanych wspólnie przez czeską i polską część placówki. – W ramach projektu Comenius utrzymujemy stosunki

partnerskie ze szkołami na Słowacji, w Polsce i w Turcji. W kwietniu 16 osób (uczniów i nauczycieli) wyjedzie na cztery dni na Słowację, jesienią przyjedzie do Koszarzysk – również na kilka dni – grupa z Polski, Turcji i Słowacji. Przygotujemy dla nich program na ludowo, wycieczki – mówi Łucja Gill, która jest koordynatorką projektu. – Ten projekt nie polega tylko na wzajemnym odwiedzaniu się. Co miesiąc realizujemy jakieś wspólne zadanie – na przykład uczniowie każdej ze szkół opisują swe domy i mieszkania, swoje rodziny i tym podobnie. Dzięki temu lepiej się poznają. Pracujemy z tymi materiałami na lekcjach języka angielskiego – uzupełnia Dalibor Pyszko.

MALI DZIENNIKARZE

Polscy uczniowie już drugi rok redagują pisemko szkolne. Powstaje ono w ramach kółka dziennikarskiego prowadzonego przez nauczycielkę Marię Kajfosz. Na projekt o nazwie „Dziennikarz” również udało się w tym roku otrzymać dotację – z Ministerstwa Szkolnictwa, w ramach

programu wspierającego kształcenie w języku mniejszości narodowych oraz wychowanie wielokulturowe. Dzieci tworzą pismo w swym języku ojczystym, uczą się pisania reportaży, przeprowadzania wywiadów, posługiwania się informacjami. – Zespół redakcyjny tworzy ósemka dzieci. Pomagają również dzieci czeskie, dlatego w piśmie pojawiają się również czeskie artykuły – wyjaśnia Dorota Koch. Dyrektor dodaje, że zwłaszcza piątoklasiści świetnie sobie radzą z komputerowym składem gazetki. – Rośnie konkurencja dla was w „Głosie Ludu” – śmieje się i pokazuje mi kilka numerów pisemka.

W szkole od lat istnieje Kącik Tradycji – miejsce, w którym można oglądać stary sprzęt gospodarczy, stroje ludowe, meble czy ławkę szkolną z dawnych lat. Teraz będzie musiał ustąpić miejsca realizacji nowego projektu – czesko-polskiej biblioteki z kącikiem czytelniczym. Ekspozyty zostaną przeniesione do Domu PZKO w Milikowie-Pasiekach. – Szkoda nam będzie tego Kącika, bo panie nauczycielki kiedyś natrudziły się, zbierając ekspozyty, nachodziły się po domach. Jesteśmy do tego przywiązani. Ale rozumiem, że trzeba się dostosować do nowych warunków, zrobić miejsce na bibliotekę – mówi z lekkim smutkiem Dorota Koch. Dyrektor wyjaśnia, że nowa biblioteka ma zachęcić dzieci do obcowania z książką. – Na razie mamy osobno czeską, osobno polską biblioteczkę – to znaczy w jednej szafie są polskie książki, w drugiej czeskie. Chcemy, by powstała tu żywa biblioteka, książki stały na półkach, był tu kącik, gdzie dzieci będą mogły usiąść – takie miejsce do relaksu. Nauczycielki mogłyby tu przychodzić z dziećmi w ramach lekcji, pracować z książkami – Pyszko roztacza swoją wizję.

DANUTA CHLUP



Budynek, w którym mieszczą się obie szkoły i czesko-polskie przedszkole.



Kącik Tradycji.

ANKIETA

Zarówno dyrektor, jak i nauczycielki polskiej szkoły, mają doświadczenia z pracy w innych placówkach. Opowiadając o sobie, porównali równocześnie szkoły, w których dane im było pracować.

DALIBOR PYSZKO

Jestem dyrektorem tutejszej szkoły drugi rok. Wcześniej szefowałem dużej czeskiej szkole w Trzyńcu. Konkurs na dyrektora szkoły w Koszarzyskach potraktowałem jako wyzwanie. Byłem ciekaw, jak to będzie wyglądało, gdy będę kierował równocześnie szkołami czeską i polską. Niektórzy ostrzegali mnie, bym przygotował się na trudności w stosunkach czesko-polskich, ale mogę powiedzieć, że nie mam z tym problemu. Duża szkoła w mieście a małoklasowa placówka wiejska to zupełnie co innego. Tutejsze dzieci mają bardziej twórcze podejście do pracy, lepiej się dostosowują, nie mamy tu problemów wychowawczych. Cieszę się, że zdecydowałem się na tę zmianę. Z wykształcenia jestem nauczycielem fizyki i informatyki, dodatkowo skończyłem pedagogikę specjalną. Mam lekcje informatyki w czeskiej szkole, a ponieważ chciałem wypróbować również nauczania w



szkole polskiej, w tym roku uczyć polskie dzieci języka czeskiego.

DOROTA KOCH

Skończyłam studia pedagogiczne w Krakowie – nauczanie wczesnoszkolne i przedszkolne. Przez rok pracowałam w szkole w Stonawie, potem przyszedłam do Koszarzysk. W tym roku szkolnym uczyć języka polskiego, matematyki i nauki o przyrodzie. Szkoła stonawska i szkoła w Koszarzyskach na pewno mają coś wspólnego, choć trudno mi to obiektywnie ująć, ponieważ w Stonawie pracowałam krótko. Tamtejsza szkoła polska jest w odrębnym budynku, ma większą samodzielność. Tu bardziej współdziałamy ze szkołą czeską, choć równocześnie staramy się utrzymywać naszą tożsamość, osobno urządzamy najważniejsze imprezy, dbamy o polski przebieg nauczania. Nie jest to więc asymilacja, ale raczej współdziałanie – zresztą obustronne, czeskie dzieci też biorą udział w



naszych imprezach, typowym przykładem są przedstawienia Teatru Lalek „Bajka”. Utrzymujemy ścisły kontakt ze szkołą w Bielsku-Białej, a kiedy ona przyjeżdża, staramy się, by w programie wzięła udział również czeska część szkoły.

MARIA KAJFOSZ

Skończyłam nauczanie początkowe na Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie. Najpierw uczyłam przez pięć lat w Stonawie, a potem miałam to szczęście, że dostałam się do Koszarzysk. Szczęście dlatego, bo mieszkam w Nydku i dojeżdżanie do Stonawy było bardzo uciążliwe. Tu pracuję drugi rok. W tym roku po raz pierwszy uczyć pierwszą klasę – mam sześcioro pierwszoklasistów, w tym jednego chłopca, który do nas przyszedł z czeskiego przedszkola. Gdy porównam te dwie małe polskie szkoły – obie pod czeską dyrekcją – to główna różnica polega na tym, że w Stonawie polska



Zdjęcia: DANUTA CHLUP

szkoła jest w osobnym budynku, ma większą autonomię. Tu jesteśmy razem i bardziej ściśle współdziałamy. Myślę, że i jedno, i drugie rozwiązanie ma swe plusy.

ŁUCJA GILL

Skończyłam nauczanie wczesnoszkolne na Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie, a później język angielski dla nauczania początkowego w Ostrawie. Pracuję w tutejszej szkole od początku bieżącego roku szkolnego, przy urlopie macierzyńskim. Wcześniej uczyłam w Wędryni, a jeszcze wcześniej w Olbrachcicach. Szkoła w Koszarzyskach jest więc moją drugą małą szkołą. Uczę języka angielskiego, dzieci polskie i czeskie z tego samego rocznika mają wspólne lekcje. Myślę, że to lepsze rozwiązanie, niż gdyby w polskiej szkole miały mieć połączone lekcje angielskiego dzieci z klas 3-5. W ten sposób pracuje się lepiej. (dc)



PIERWSI PASAŻEROWIE WYRUSZYLI Z RYNKU W CIESZYNIE PRZED STU LATY, 12 LUTEGO, W GODZINĘ PO POŁUDNIU

Dawniej jeździliśmy po Cieszynie tramwajem

„Urodzić się przed tylu laty / w mieście – naczyniu połączonym, / pierwszym tramwajem mknąć na gapę / przez Olzę (wówczas w obie strony)” – pisała przed laty w wierszu „Cieszyńskie divertimento” poetka Renata Putzlacher. Ten wiersz, a także późniejszy spektakl „Těšínské niebo–Cieszyńskie nebe” ożywił zainteresowanie tramwajem, który przed stu laty jeździł z Rynku w Cieszynie na dworzec kolejowy w lewobrzeżnej części dawniej jednego miasta. Zniknął w rok po tym, kiedy nadolziański gród podzieliła granica. Ale pamięć o nim pozostała, nie tylko w literaturze...

SPACERKIEM ŚLADAMI TRAMWAJU

Ponad dwudziestka miłośników historii nadolziańskiego regionu spotkała się w sobotę 12 lutego w samo południe na Rynku w Cieszynie. Wyruszyli na spacer trasą tramwaju. Spacer zorganizowali miłośnicy tramwaju, Maciej Dembiniok i przewodnik PTTK, Jan Pollok. To oni są twórcami strony internetowej: www.tramwaje.muzeumcieszyn.pl. Na stronie internetowej można się dowiedzieć o cieszyńskim tramwaju prawie wszystko. Serwis opisuje historię cieszyńskiej linii tramwajowej, wykorzystywany sprzęt oraz to, co ostało się do dzisiejszych czasów. W galerii zamieszczono unikatowe zdjęcia oraz cieszyńskie pocztówki. Pochodzą one ze zbiorów Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie oraz prywatnych kolekcji Henryka Wawreczki, Antoniego Pasternego i Krzysztofa Puzika. Można tam także znaleźć krótki film z epoki. Jest też zakładka „Stulecie”, pod którą można obejrzeć zdjęcia ze wspomnianej wycieczki śladami tramwaju, zorganizowanej przez Dembinioka i Polloka.

A co najważniejsze, jest symulacja wirtualna, w której można się przejechać cieszyńskim tramwajem. Jak mówi Maciej Dembiniok, symulacja ruchu tramwajowego w Cieszynie została wykonana przy pomocy programu BAHN 3.81. – W schematyczny sposób pozwala ona na obserwację przebiegu linii i jej działania. W symulacji uwzględniono oryginalne nazwy przystanków w języku niemieckim, obecne nazwy ulic i placów oraz oznaczono najważniejsze budynki. Godzinny odjazdów z przystanków końcowych są zgodne z rzeczywistością – zapewnia jeden z twórców stron internetowych.

URODZIĆ SIĘ TU PRZED STU LATY...

Na „tramwajowych stronach” cieszyńskiego muzeum jest też zakładka „Literacko”. Bo można powiedzieć, że to właśnie w literaturze i piosence cieszyński tramwaj zaczął się pojawiać już na początku lat 90. ubiegłego wieku. Zainteresowanie tramwajem ożywiła zwłaszcza pieśń „Těšínská” Jaromíra Nohavicy. W polskiej wersji utworu, który czeskokieszyński bard śpiewał na koncertach w Polsce, słyszymy słowa: „Tramwaj na moście codzienny raban / słońce by samo podnosiło szlaban / obiadu zapach i / pełne talerze”. „Cieszyńską” przetłumaczyła jako pierwsza na polski zaolziańska poetka Renata Putzlacher. To właśnie w jej wierszach tramwaj pojawił się po raz pierwszy.

– Moje literackie spotkanie z cieszyńskim tramwajem zawdzięczam Josifowi Brodskiemu, laureatowi literackiej Nagrody Nobla w 1987 r., który w czerwcu 1993 r. zawitał do Katowic i tu recytował z niepowtarzalnym wschodnim zaśpiewem swoje „Divertimento litewskie”, rozpoczynające się od słów „Urodzić się tu przed stu laty” – wspomina Renata Putzlacher. – Brodski odmalował w



Tramwaje mijają się na Rynku w Cieszynie.

nim Wilno jako tygiel krzyżujących się kultur, języków, losów. Wtedy zrozumiałam, że od lat pragnę napisać własne „Divertimento cieszyńskie”. Wróciłam do Cieszyna i tu powstał mój pierwszy rymowany wiersz, opatrzone mottem z Brodskiego. Jest w nim zwrotka o cieszyńskim tramwaju, który znalazłam na starych pocztówkach Cieszyna (kolekcjonuję je od lat): „Urodzić się przed tylu laty / w mieście – naczyniu połączonym, / pierwszym tramwajem mknąć na gapę / przez Olzę (wówczas w obie strony)”. Wiersz ten został opublikowany w 1993 roku w moim zbiorku „Ziemia albo-albo”, a kiedy Zbyszek Siwek napisał do niego muzykę, znalazł się również w naszej drugiej płycie, zatytułowanej „Divertimento cieszyńskie” (tramwaj jest również na jej okładce) – opowiada poetka.

W dwa lata później, w 1995 roku, zainspirował się „Divertimentem” Renaty Putzlacher jej przyjaciel, mieszkający wtedy jeszcze w Czeskim Cieszynie pieśniarz Jaromír Nohavica. Napisał on własny utwór rozpoczynający się od słów „Kdybych se narodil před sto lety v tomhle měste”, w którym też pojawia się cieszyński tramwaj. A my znamy tę piosenkę pod nazwą „Těšínská” (po polsku śpiewa ją Artur Andrus). – Zaś w 1996 r. w trakcie naszych wspólnych przygotowań do pierwszego polsko-czeskiego programu „W kawiarni AVION, której nie ma” dotarła do nas hiobowa wieść, że Josif Brodski zmarł we śnie. W tych dniach obchodzimy więc nie tylko rocznicę jego śmierci, ale także 15. urodziny „Kawiarni AVION, której nie ma” – kontynuuje Renata Putzlacher. – Cieszyński tramwaj, o którym często i z wielkim sentymentem mówiliśmy w naszych programach jako o symbolu dawnego Cieszyna bez granic i podziałów, stał się potem, w 2004 roku, bohaterem polsko-czeskiego spektaklu „Cieszyńskie niebo”. Z reżyserem Radovanem Lipusem nazwaliśmy go „sentymentalnym rajdem tramwajowym” – śmieje się poetka.

TROCHĘ HISTORII

Jak można przeczytać na stronach internetowych tramwaju, w celu sprawnej komunikacji starego centrum miasta (obecnie polski Cieszyn) ze stacją kolejową w rozbudowującej się nowej części za rzeką Olzą (obecnie Czeski Cieszyn), miasto wystąpiło w roku 1909 o koncesję na budowę kolei elektrycznej. Po jej otrzymaniu budowę rozpoczęła w roku 1910 firma AEG z Wiednia.

Regularny przewóz pasażerów rozpoczęto 12 lutego 1911 roku. Trasa o łącznej długości 1793 metrów wiodła od ulicy Bielskiej przez Rynek i ulicę Głęboką, następnie mostem na Olzie aż do stacji kolejowej. Na Rynku oraz przed mostem zbudowano mijanki. Na ulicy Zamkowej odgałęziła się bocznica do zajezdni (o długości 630 metrów). Zajezdnia była niewielka, z trzema torami, na których mogły stać po dwa wozy, i kanałem naprawczym.

Napięcie elektrycznej sieci trakcyjnej wynosiło 500 V, druty umieszczono na wysokości 5-5,5 metra nad torowiskiem. Obsługę stanowiło 21 osób. Pierwsza grupa motorniczych i pracowników obsługi odbyła praktykę we Wiedniu, następnie szkolone były na miejscu. Opłata za przejazd

wynosiła 12-14 halerzy. Początkowo stosowano bilety papierowe sprawdzane przez kontrolerów, później wprowadzono żetony.

Po zakończeniu I wojny światowej i podziale miasta w roku 1920 na część polską i czechosłowacką tramwaj kursował dalej, ale intensywne kontrole na moście granicznym (oprócz pasażerów sprawdzano także wnętrze wozu oraz podwozie) uniemożliwiały płynną komunikację. Rozdzielenie miasta pomiędzy dwa państwa spowodowało, że postanowiono zlikwidować komunikację tramwajową. Nastąpiło to 2 kwietnia 1921 roku (choć początkowo myślano tylko o chwilowej przerwie w przewozie). Wagony odstawiono do zajezdni po polskiej stronie. W roku 1921 jeden wóz sprzedano do Bielska, pozostałe w latach 1922-23 do Łodzi. Torowisko i trakcja była likwidowana do roku 1923.

POWRÓCI? CHOCIAŻBY NA Oponach?

Od dłuższego już czasu wólarze obu Cieszynów rozważają możliwość wznowienia linii, chociażby autobusowej – ale z pojazdem w kształcie historycznego tramwaju sprzed 100 lat. Na razie jednak

chodzi wyłącznie o marzenia. – Ten tramwaj jest na pewno symbolem i dlatego od lat istnieje wizja, żeby powrócił na ulice nadolziańskiego grodu, ten temat często był poruszany także na wspólnych sesjach rad obu miast – mówi wiceburmistrz Czeskiego Cieszyna, Stanisław Folwarczny. – Rozważaliśmy dwie wersje. Pierwszą: żeby oba brzegi Olzy połączył standardowy środek komunikacji miejskiej. Drugą: żeby powstała atrakcja turystyczna, pojazd na oponach, ale w kształcie tramwaju, którym odwiedzający nasze miasto turyści mogliby się przejechać historyczną trasą. Ale sprawę powrotu tramwaju w jakiegokolwiek formie komplikują różnice w ustawach obu naszych krajów dotyczących transportu. Trzeba by postarać o jakiś wyjątek w przepisach.

Podobnie mówi burmistrz Cieszyna, Mieczysław Szczurek. – Pomyśl powrotu tramwaju bardzo mi się podoba, ale musimy sobie uświadomić, że zahaczamy tu o sprawę koncesji na przejazdy międzynarodowe. Mamy też do czynienia z dwoma systemami prawnymi. Poza tym trzeba zwrócić uwagę na jeszcze jedno: kiedyś linia tramwajowa była ważnym połączeniem między centrum miasta a dworcem kolejowym za Olzą. Dziś tę trasę pokonujemy samochodami, których przed 100 laty praktycznie w mieście nie było. Można zatem rozważać najwyżej możliwość utworzenia pewnej atrakcji turystycznej – zaznacza burmistrz Cieszyna.

Jego kolega z Zaolzia sądzi, że najlepszym przypomnieniem tramwaju byłoby odnalezienie historycznego pojazdu, wykonanie jego repliki i ustawienie jej koło mostu Przyjaźni. – Byłaby to na pewno atrakcja dla turystów, a mogłaby służyć także jako mini-kawiarnia, centrum informacji turystycznej. To byłoby najbardziej realne. Bo, pomijając wszelką nostalgię, powiedzmy sobie szczerze: kursowanie tramwaju po wąskich uliczkach, zwłaszcza w historycznym centrum Cieszyna, komplikowałoby ruch samochodowy. Trudno by też było wybudować klasyczne przystanki. W dodatku przywrócenie takiej linii byłoby sprawą niezmiernie kosztowną – dodaje Folwarczny.

PRZYNAJMNIEJ PAMIĘTAJMY

Na tramwaj, lub przynajmniej jego replikę, przyjdzie nam zatem poczekać. Zajrzyjmy więc na razie na strony internetowe, sięgnijmy po wiersze, a także po przewodnik turystyczny „Cieszyn i Czeski Cieszyn. Śladem tramwaju”, który wydał w ubiegłym roku Marcin Żerański z cieszyńskiego wydawnictwa „Pracownia na Pastwiskach”. Także Maciej Dembiniok zamierza kontynuować spacer „Śladem tramwaju”. – Najbliższy odbędzie się w ramach festiwalu Kino na Granicy, który w tym roku częściowo będzie poświęcony filmom o komunikacji miejskiej. A sądzę, że takich „tramwajowych przechadzek” będzie więcej – zapewnia Maciej Dembiniok.

JACEK SIKORA



Tramwaj na scenie Teatru Cieszyńskiego w spektaklu „Cieszyńskie niebo”.

Fot. ARC

Fot. WIESŁAW PRZECZEK

Pomoc dla anglistów



Fot. JACEK SIKORA

Marta Kmeť z Centrum Pedagogicznego pokazała anglistom, że kolejne podręczniki kryją się także w półkach za książkami.

Nie tylko smaczne pączki przyciągnęły w Tłusty Czwartek do siedziby Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego wielu nauczycieli języka angielskiego z całego Zaolzia. Zwabiła ich przede wszystkim mała uroczystość – w czwartek otwarto w Centrum nową małą biblioteczkę wydawnictwa Oxford University Press. Wstępując przecięła przedstawicielka tego wydawnictwa w Republice Czeskiej, Martina Válková.

Jak powiedziała nam Marta Kmeť, koordynator projektów w Centrum Pedagogicznym, otwarcie biblioteczki to dla tej zaolziańskiej instytucji, zajmującej się doskonaleniem zawodowym i kształceniem ustawicznym nauczycieli, ogromny zaszczyt. – To pierwsza i na razie jedyna tego rodzaju biblioteka prezentacyjna w naszym regionie. Najbliższa jest aż w Ostrawie – podkreśliła Marta Kmeť. – Otwarcie biblioteczki to wynik naszej długoletniej współpracy z Oxford University Press. Od lat organizujemy dla nauczycieli wykłady, które prowadzą angliści i metodycy związani z wydawnictwem. Mamy już też kilka ciekawych propozycji

dla naszych nauczycieli. A przede wszystkim biblioteczkę, w której angliści będą mogli znaleźć bardzo ważne materiały, podręczniki.

Marta Válková w swoim krótkim przemówieniu poinformowała, że z biblioteczki będą mogli korzystać nauczyciele nie tylko z zaolziańskich, zarówno polskich, jak i czeskich, szkół podstawowych i średnich, ale także szkoły z Polski. – Można tu znaleźć komplet podręczników, najnowszych słowników, materiały metodyczne, a także podręczniki specyficzne, dla różnych grup zawodowych, na przykład lekarzy. Są też słowniki w wersji elektronicznej, które można zainstalować w swoim komputerze. A tę ofertę będziemy wciąż aktualizować – zapewniła przedstawicielka Oxford University Press w RC.

Jak się dowiedzieliśmy, nauczyciele będą mogli wpaść do Centrum Pedagogicznego, na miejscu zapoznać się z ofertą, pooglądać książki, a później zamówić i zakupić je dla siebie bądź swojej szkoły bezpośrednio w wydawnictwie. – To dla nas niesamowita pomoc – powiedziała nam jedna z nauczycielek angielskiego.

(kor)

Nie dostrzegam przepaści

Z opublikowanych przez polską Bibliotekę Narodową badań wynika, iż czytelnictwo w Polsce i Czechach dzieli przepaść. Przynajmniej jedną książkę przeczytało w 2010 r. 44 proc. Polaków i blisko 80 proc. Czechów. Czy różnica ta widoczna jest przy polsko-czeskiej granicy? Rozmawiamy na ten temat z Janą Galášovą, dyrektorką Biblioteki Miejskiej w Czeskim Cieszynie.



Fot. WITOLD BIERNAT

Czy z czytelnictwem w RC rzeczywiście jest tak dobrze i czy pani doświadczenia przygraniczne potwierdzają tak duży rozdźwięk w tym temacie między Polską a Czechami?

Nie mam przy sobie żadnych konkretnych wyników badań. Te, o których pan mówi, są dowodem na to, że z czytelnictwem jest dobrze. Nie ukrywam jednak, że skala zjawiska trochę mnie zaskakuje. U nas w bibliotece również przeprowadzamy podobne badania, z których tworzymy obraz naszych czytelników. Jednym z obserwowanych zagadnień jest procent zarejestrowanych czytelników spośród wszystkich mieszkańców miasta. Gdy porównujemy nasze wyniki z wynikami Biblioteki Miejskiej w Cieszynie stwierdzamy, iż odsetek mieszkańców korzystających z naszej biblioteki jest mniejszy niż po polskiej stronie. I zawsze bardzo zaskakuje mnie wielkość tej różnicy, której nie jestem w stanie wyjaśnić.

A czy można zaobserwować różnice pomiędzy polskimi i czeskim klientami waszej biblioteki?

Nie, tutaj żadnych różnic nie obserwujemy. Biblioteka ma mniej więcej 20 proc. zbiorów w języku polskim, nasze zdolności finansowe są ograniczone, dlatego nie jesteśmy w stanie zapewnić pełnej polskiej oferty. Niemniej czytelnicy znający oba języki – polski i czeski – wypożyczają także czeskie pozycje, przez co są w uprzywilejowanej sytuacji, mając szerszy wachlarz wyboru.

W tych samych badaniach Biblioteki Narodowej po raz pierwszy brano pod uwagę książki w wersji elektronicznej. E-booki są zagrożeniem dla tradycyjnej książki?

Na ten temat prowadzone są burzliwe dyskusje. Na pewno e-book to nowość, atrakcja, zwłaszcza dla młodych, jego możliwości są nieporównywalnie większe, w jednym pomieści się kilka tysięcy tytułów często niedostępnych w zwykłej bibliotece. Tak więc jest to duża

wygoda. Osobiście uważam jednak, że tradycyjna książka nie jest zagrożona. Ma inne zalety, łatwość czytania i „obsługi”, opracowanie graficzne, swój niepowtarzalny klimat – tego wszystkiego e-book nie oferuje.

Swego czasu na książkowego wroga numer jeden pasowano internet. Rzeczywiście okazał się tak groźny?

To znów nie jest konkurencja, tylko wzajemne uzupełnianie się. Przez lata swego istnienia internet tak bardzo poszerzył swoją bazę danych, że ilość informacji, które można w nim znaleźć jest nieporównywalna z niczym innym. Dlatego, kiedy sama chcę szybko odszukać jakieś wiadomości, nie sięgam po drukowane źródło, tylko korzystam właśnie z internetu. Co innego, gdy chodzi o szczegółowe omówienie jakiegoś tematu, wtedy książka jest bezkonkurencyjna.

Tutaj dochodzi kwestia wiarygodności informacji...

Tak, informacje znalezione w drukowanej książce są bardziej wiarygodne, sprawdzone, to nie ulega wątpliwości. Z internetem jest inaczej.

W jaki sposób kierowana przez panią placówka wspiera rozwój czytelnictwa?

Organizujemy różnego rodzaju przedsięwzięcia, kampanie, które skierowane są do określonych grup odbiorców – np. dzieci, seniorów, osób niepełnosprawnych. Są to dyskusje, wykłady, głośne czytania. Dla dzieci wymyśliłyśmy specjalny program, nazwany „Szkoła na opak”. Ma on wspierać czytelnictwo w rodzinie, zachęcamy rodziców, by czytali dzieciom przed snem. Stworzyliśmy specjalny dzienniczek dla dzieci i rodziców, na wzór szkolnego dzienniczka ucznia, w którym dzieci zapisują, co rodzice czytali, wystawiają im ocenę, wpisują pochwały i nagany typu: „babcia ładnie czyta”. Myślę, że jest to dla nich wielka frajda. Później co jakiś czas w bibliotece odbywają się

„wywiadówki”, na których dzieci z rodzicami rozmawiają o przeczytanych książkach, my oferujemy im nowe tytuły. Myślę, że kampania ta jest dobrze przemyślana, udział w niej wziąć może naprawdę każdy. Dlatego też rozszerzyła się na całe Czechy, nakład dzienniczków osiągnął granicę 20 tys. egzemplarzy, w programie uczestniczy już ok. 100 bibliotek, a także szkoły podstawowe z całego kraju.

A nieco starsi czytelnicy?

Dla seniorów mamy program nazwany „Akropol” – jest to skrót czeskich wyrazów aktywność, rozum, pohyb, lidé. W tych słowach zawiera się idea całego projektu, w ramach którego przygotowujemy są różne przedsięwzięcia, nie tylko przez bibliotekę, ale także przez inne organizacje pracujące z osobami starszymi, np. Dom Seniora, Stowarzyszenie „Trianon”. Chodzi tu nie tylko o wspieranie czytelnictwa, ale o ogólne aktywizowanie.

Bardzo ciekawa grupa wykryta została się w naszej filii przy ul. Havlíčka, gdzie już od kilku lat odbywają się dwa cykle spotkań dla dorosłych – jeden to „Podróże bliskie i dalekie”, drugi „Spotkania z techniką”. Wykłady te stały się na tyle popularne, iż za każdym razem uczestniczy w nich ok. 50 słuchaczy.

Po jakie książki najchętniej sięgają czytelnicy odwiedzający czeskocieszyńską bibliotekę?

W naszej ofercie znajdują się pozycje naukowe, beletrystyka, encyklopedie, słowniki, podręczniki itp. Niemniej największą popularnością cieszy się literatura rozrywkowa, lekka, łatwa do przyswojenia. Myślę jednak, że nie do końca liczy się to, co się czyta, ale fakt, że się w ogóle czyta. W trakcie czytania mózg człowieka działa całkowicie inaczej niż w czasie oglądania obrazów, co jest szczególnie istotne w przypadku dzieci, spędzających długie godziny przed ekranami telewizorów czy komputerów.

Rozmawiał:
WITOLD BIERNAT

REKLAMA

fajnie być sobą
ewafarna

POSTAW NA
POLSKOŚĆ
SPIS POWSZECHNY 2011

OLGIERZ POLAKÓW W RC
WYDZIAŁ JĘZYKÓW
POLSKICH I ANGIELSKICH

REKLAMA

Nemějte místo internetu ŠNEKA!

Kvalitní, spolehlivý, neomezený
a cenově dostupný internet bez vázanosti.

2 Mb/s	262 Kč
3 Mb/s	347 Kč
4 Mb/s	418 Kč
5 Mb/s	476 Kč

Beskydnet

TEL: 777 237 318, 737 528 427
www.beskydnet.cz beskydnet@beskydnet.cz

CL-075

Okna a dveře

Slovaktual

Bezpečnost a kvalita

Slovaktual PASIV-OL
s 3-sklem U = 0,6

Slovaktual PASIV-HL
s 3-sklem U = 0,5

TŘINEC
1. máje 16
775 721 164, 775 221 164
slovaktualtrinec@seznam.cz
558 320 310

HAVÍŘOV
Těšínská 1616/1C
Na Bludovickém kopci u kruhového objezdu
774 481 164, 774 491 164
slovaktualhavirov@seznam.cz
558 320 310

ZIMA KONČÍ, VYUŽIJTE JEŠTĚ ZIMNÍCH SLEV, NÁKUP ZA NEJNIŽŠÍ CENY DO 31. BŘEZNA !!

A NĚCO NAVÍC: bezpečnostní kování ve standardu a možnost zabudování bezpečnostních čidel v kování

SAZIM JSME CENY

www.slovaktual.eu

Okna PVC Žaluzie Sítě Rolety Markýzy

SLD Trading

Vrata Vjezdové brány Zasklívání lodžii

TĚŠÍME SE NA VAŠI NÁVŠTĚVU!
Vzorková prodejna v Dolní Lištné (zastávka u Němce)
Pondělí-Pátek 8.00-15.00 Středa 8.00-17.00

Nabízíme:
Plastová okna – dodávka na klíč
Žaluzie ISO – na řetízky více než 8 typů
Dřevěné žaluzie – bambus, lípa 25 a 50 mm
Sítě – okenní – 8 odstínů, dveřní pevné a rolovací
Plátěné rolety – ve vodicích lištách i bez lišt
Markýzy – výsuvné, košové
Zasklívání lodžii – rámkový a bezrámkový systém
Rolety – venkovní s protitepelnou textilií
Japonské posuvné stěny
Garážová vrata – rolovací, sekční
Vjezdové brány – nesené, křídlové

www.sldtrading.cz e-mail: info@sldtrading.cz
tel: 558 341 889, 731 413 658, 603 806 900

AKCE BŘEZEN
15 % SLEVA
NA VŠECHNY VÝROBKY

ZELENÁ ÚSPORÁM ISO 9001:2009

Nie chcesz płacić czynszu za mieszkanie, którego nie jesteś właścicielem?

Nie podoba Ci się, że czynsz ciągle rośnie?

Chcesz, żeby w Twoim mieszkaniu dokonano przeróbek, o jakich marzysz?

Chciałbyś współzarządzać domem w małej spółdzielni mieszkaniowej?

Oferujemy alternatywę: spółdzielcze mieszkanie w nowym budownictwie w Czeskim Cieszynie!



ul. Polní nám. ČSA ul. Svojsíkova

Więcej informacji pod:
777 586 687

wielk.	pow.	wkład członk.	mies. czynsz
1+kk	40 m ²	255.000,- Kč	5.100,- Kč
2+kk	50 - 60 m ²	355.000,- Kč	7.200,- Kč
3+kk	80 - 90 m ²	515.000,- Kč	10.800,- Kč

RESTAURACJA DWORCOWA
Czeski Cieszyn, Tel. 558 711 594

Otwarte codziennie!

- przyjemna atmosfera
- kuchnia domowa
- bar szybkiej obsługi
- możliwość organizowania imprez towarzyskich

Firmy budowlane SWABUD i SWAKOŃ
docieplenie elewacji, podbitki (palubki), wymiana okien PCV przyjmujemy zlecenia na 2011 r. także w systemie dotacji zacieplenie ścian i wymiana okien (zelená úsporám) kom. cz. 776 218 494, 608 556 915, 774 085 874
Szybka i fachowa realizacja zleceń.
Cieszyn, Puńcowska 93
www.swabud.cz

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!
www.glosludu.cz

Zareklamuj się w „GŁOSIE LUDU”!
Beata Schönwald, doradca ds. reklamy
Tel. 775 700 896

NAJLEPSZE CENY SAMOCHODÓW

SUZUKI **Ford**

www.AUTOKANTOR.cz
Třinec - Vendryně, tel: 558 350 475

Kamieniarstwo WRZOS
Z SERCA WIELKIE RZECZY

Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu będącego centrum usług kamieniarskich na Ziemi Cieszyńskiej

WYJĄTKOWA OFERTA I PROFESJONALIZM
Przyjeżdżamy także do klienta

Siedziba firmy:
Hażlach, ul. Cieszyńska 20B
Tel. +48 606 452 479,
+48 338 567 377
www.kamieniarstwo-wrzos.pl

Filia: Golezów, ul. Grabowa 4
3 km od przejścia granicznego w Lesznej Górnej

Firma MILK-TRADE z Cz. Cieszyna poszukuje ekonomistę/ekonomistkę

Wymagania: doświadczenie zawodowe, znajomość pracy na PC i znajomość j. angielskiego

Życiorys prosimy przelać na e-mail: obchod@milktrade.cz tel. 775 323 746

DRZWI I FUTRYNY

PELI

EUROOKNA JANOŠIK
Profil 92 mm: U = 0,8 W/m² K!
♦ DRZWI ZEWNĘTRZNE ♦
OKUCIA, MONTAŻ

Sklep: Třinec, Frýdecká 12,
Tel. 558 325 172, 608 757 442

Ogłoszenia do »Głosu Ludu« przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30. e-mail: ogloszenia@glosludu.cz
- W biurze firmy AD SERVIS, ul. Strzelnicza 18, Cz. Cieszyn w godz. 8.00-16.00. Tel. 558 711 027; e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
- W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie Frysztaćie (przy rynku) w po, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00, so: 9.00-12.00. Tel.: 596 312 477; e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

Elmax

BOSCH

Pralka WLX 24462BY
1200 obr./min.

Pralka o głębokości tylko 44 cm z najnowszymi technologiami, Wsad [kg]: 4,5, Klasa energetyczna: A, Zużycie prądu na cykl [kWh]: 0,76, Zużycie wody na cykl [l]: 40, Wielostopniowa ochrona przed zalaniem, Ochrona przed zagnieceniami, Odplamianie, Automatyka wagowa

Cena promocyjna **9 924,-**
+ PHE 66,-
Razem **9 990,-**
Cena sugerowana **14 990,-**
10 x 999,- / RPSN 18,97%

www.elmaxshop.cz

30% PŘI NÁKUPU NA SPLÁTKY ZAPLAŤE NA MÍSTĚ O 30% MĚNĚ!

HAWIERZÓW
DT ELAN
KARWINA Nowe Miasto
Al. Wyzwolenia 1764

TRZYNIEC
ul. Jabłkowska 410 (Słowian)
CZESKI CIESZYN
Rynek GSA

ESSO
Płatno jest nam starost.

POP ART 96

Kto ma uszy, niechaj słucha. Oto kolejny PopArt muzyczny, a w nim recenzje trzech nowości – do tańca, do zabawy i do cichej kontemplacji. No to jazda z tym koksem.



Kim Nowak „Kim Nowak” (2010)

Ciekawa zależność – im niżej upada polska kinematografia, tym wyżej szybuje muzyka. Podczas gdy czeska scena muzyczna nadaremnie próbuje osiągnąć chociażby przeciętny poziom zachodniej produkcji sprzed pięciu lat, w Polsce pojawiają się płyty żywo reagujące na trendy, a nawet dalece je wyprzedzające. Taki jest właśnie nowy projekt braci Wałęwskich.

Trio Fisz, Emade plus Michał Sobolewski z niczym się nie patyczkuje. Kim Nowak to surowe uderzenie w przewody słuchowe, brawurowe połączenie muzyki garażowej i szorstkiego wokalu zanurzone w gęstej mazi muzyki lat 60. i 70. Wystarczy zresztą spojrzeć na okładkę, by domyślić się, że w środku czekają na nas piec Marshalla, odrapane gitary i dźwięki tamburynu.

Idealnym przykładem jest pierwszy singiel, „Szczur”. Fuzzowy przester przypominający pierwsze nagrania Breakoutu Tadeusza Nalepy, tekst wyszczekiwany przez megafon, ascetycznie prosta sekcja rytmiczna, jęk organów, ekstazyjne sprężenia zwrotne, solówka brudna i mulista jak brzegi Mississipi. Chryste, co za power.

Utwór „Pistolet” otwiera riff całkowicie otwarcie zerznięty z Hendrixa, w refrenie wchodzi wokaliza z głębokim, psychodelicznym echem, całość zamyka marszowe outro na perkusji. Krótkie utwory – niektóre o długości zaledwie dwóch minut – odkrywają nuty Led Zeppelin, Cream, Deep Purple czy też Jefferson Airplane, retro-atmosfera zaskakująco dobrze współgra ze wspomnianym punkowym „szczekaniem” do mikrofonu. Tu też kryje się chyba jedyny słaby punkt płyty – maniera wokalna Fisz sta się z czasem irytująca, co prawdę powiedziawszy psuje kilka naprawdę niezłych momentów płyty.

Dzięki tej mieszance starego z nowym nie raz i nie dwa zapachnie klimatem wczesnych lat 90., kiedy to hard rock powrócił rykoszetem na fali crossovera stylów muzycznych w twórczości grup Rage Against



The Machine, The Bestie Boys czy Lenny'ego Kravitzu.

Konkluzja? Generalnie jednak jestem na tak. Stosuję jako środek przeciwwymiotny po obejrzeniu niedawnych czeskich nagród muzycznych. **Warto spróbować: Szczur, Pistolet, AAA!**

Dva „Hu” (2010)



Na szczęście oprócz podwiędłego mainstreamu na czeskim podwórku muzycznym można złapać niepozorną, off-ową płótkę. Duet „Dva” przedstawia eksplozję pozytywnej, oryginalnej energii – dlatego dziwota, że są całkowicie ignorowani w kraju i odnoszą sukcesy poza jego granicami.

Dwójka rodzeństwa stworzyła własny, kuriozalny styl, będący konglomeratem muzyki akustycznej i elektronicznej, który sami nazywają „popem nieistniejących rozgłośni radiowych”. Od czasów pierwszej płyty „Fonók” Dva przeszli w stronę bardziej rozbudowanych aranżacji, niezmienny pozostaje jednak element muzycznych igraszek, który w niektórych chwilach mocno przypomina twórczość islandzkiej grupy Múm. Prawie dziecięcy wokal wyśpiewuje w wymyślnym języku naiwne, niewinne melodie, podczas gdy wokół niego piętrzą się dziwaczne aranżacje.

W utworze „Baltik” cyrkowy motyw ożywia banjo; „Tatanc” ze swoimi kłarnecikami i żwawymi przyspiewkami wywołuje obrazy dziatwy tańczącej w kółeczku; w pozornie prościutkiej, gitarowej piosnce „Fatal” nagle wykwita mollowa harmonia, prowadzona przez sekcję dętą, głosy nakładają się na siebie w kolejnych, bogatych warstwach. Miodzio.

Płytę zamyka eteryczna przeróbka utworu „Tatanc”, który został zwolniony o 800 procent – inspiracji pewnie trzeba szukać w niedawnej aferze, kiedy to pewien producent muzyczny spowolnił o 800 procent utwór Justina Biebera i wydał go jako półgodzinny album elektronicznej muzyki eksperymentalnej.

Niby nic wielkiego, a cieszy. W każdym razie wiem tyle – „Dva” to na czeskiej scenie jedno z najciekawszych objawień tej dekady. **Warto spróbować: Numie, Tropikal Animal, Tatanc**

Café Industrial „Ostrovy” (2011)

Aby dodatkowo poprawić surową ocenę wystawioną czeskiej muzyce w recenzji płyty Kim Nowak, oto kolejny sympatyczny dowód na to, że jeszcze nie wszystko przepadło.

Zespół Café Industrial dawno już zdobył pozycję i uznanie na ostrawskiej scenie klubowej. Jakiś czas temu jego przyszłość stała pod znakiem zapytania, gdy od mikrofonu odeszła charyzmatyczna wokalistka o głosie rozcinającym szkło, jednak panowie postanowili pociągnąć dalej cały ten kram. Trudno powiedzieć, czy zmiana wyszła im na dobre, czy nie – koncerty i najnowsza płyta odsłaniają dwa przeciwstawne aspekty. Negatywnym wynikiem utraty dziewczyny jest dopuszczenie do mikrofonu gitarzysty, który w lepszym wypadku śpiewa poprawnie, w gorszym zderza się ze swoimi limitami wokalnymi.

Na szczęście kapela dzielnie nadrabia ten mankament. Pozytywnie należy ocenić fenomenalne partie instrumentalne, które na koncertach spontanicznie przechodzą w kilkunutowe improwizacje, dobrze żywym zdołnościami instrumentalnymi, żywą dynamiką oraz doskonałą koordynacją muzyków.



Zdjęcia: ARC

Kapeli udaje się lawirować na pograniczu jazzu i spokojnego rocka, dosypując dodatkowo wątki muzyki etnicznej i folkowej. Dzięki precyzyjnej perkusji od czasu do czasu można wyczuć nawet inspiracje muzyką elektroniczną (drum'n'bass w utworze „Prsty”), nu-jazzem ze wschodnim motywem w „Labyrinth”, a nawet rockiem progresywnym („Na mori”). Mimo wszystko Café Industrial o wiele lepiej wychodzi na żywo, prawdopodobnie właśnie dzięki temu, że rozwija wtedy instrumentalne tematy, które są ich najmocniejszą stroną. Jednym słowem – jeżeli macie okazję, wybierzcie się na koncert. Bardzo rzadko można w naszym regionie natknąć się na kapelę, która potrafi stworzyć tak spójne i wciągające klimaty. **Warto spróbować: Na mori, Labyrinth, Prsty**

I ni ma. Musicie wytrzymać kolejne cztery tygodnie, za 14 dni na otarcie łezek PopArt filmowy. Do przeczytania!

Rubrykę przygotował:
DAREK JEDZOK

Stalownicy ruszają do boju

Pod Jaworowym odliczają już godziny do pierwszego meczu z Litwinowem. W hokejowej Tipsport Ekstralidze w czwartek ruszyła ćwierćfinałowa faza, drużyna Trzyńca rozpoczyna walkę o półfinały dziś o godz. 17.00 w Werk Arenie. Starusieńki stadion zimowy w Trzyńcu zapelniony będzie do ostatniego miejsca, podobnie zresztą jak w jutrzejszej drugiej konfrontacji obu zespołów – zaplanowanej na 18.10. Z niedzielnego meczu bezpośrednią transmisję szykuje stacja CT4 Sport.

Podopieczni trenerów Pavla Marka i Břetislava Kopřivy do ćwierćfinałów przygotowywali się pilnie od poniedziałku. – Trenowaliśmy dwu-

endowego dwumeczu z Litwinowem w roli faworyta. Stalownicy sięgnęli w tym sezonie po Puchar Prezydenta dla najlepszej drużyny fazy zasadniczej, ale rzecz jasna mierzą wyżej. – Już na starcie sezonu otwarcie zadeklarowaliśmy chęć walki o mistrzowski tytuł. Mamy mocny zespół, dlatego nie powinniśmy się wstydić mocnych słów – stwierdził Eugeniusz Delong, dyrektor generalny trzyńskiego klubu. Zresztą sami hokeiści czują, że to może być przełomowy sezon dla podbeskidzkiego klubu. – Motywacja w zespole jest na najwyższym poziomie, teraz dopiero zacznie się prawdziwa jazda – powiedział nam Jiří Polanský, je-



Fot. MAREK SANTARIUS

David Květoň należy do młodych, głodnych sukcesu hokeistów Trzyńca.

fazowo, tak, by dobrze się przygotować do kluczowej odsłony sezonu – powiedział nam Břetislav Kopřiva, drugi trener HC Stalownicy Trzyńca. Litwinów, który w fazie wstępnej playoffs wyeliminował Pilzno, będzie dla Trzyńca twardym orzechem do zgryzienia. – Grają ostro, są dobrze przygotowani kondycyjnie, na pewno czeka nas ciężka praca – stwierdził napastnik Václav Varaďa. Doświadczony hokeista, który w swojej karierze zaliczył sporo trudnych batalii w NHL, podchodzi do ćwierćfinałów z respektem. O tym, że w sobotę wszystko zaczyna się od początku, doskonale zdaje sobie sprawę także 39-letni Jan Peterek. Najstarszy hokeista w kadrze Trzyńca nie zastanawiał się nawet nad tym, na którego z rywali wolałby trafić w ćwierćfinałach. – Wszystkie zespoły z finałowej ósemki prezentują wysoką klasę. Obojętne, z którym rywalem zagramy w ćwierćfinałach. Liczy się nasza forma. Od nas samych zależy, czy przebijemy się do dalszej fazy, czy też odpadniemy zaraz w ćwierćfinałach – podkreślił Peterek.

Apetyt rośnie w miarę jedzenia. Trzyńczanie przystępują do week-

den z najstarszych stażem napastników w obecnej kadrze Pavla Marka.

Co powinno procentować w ćwierćfinałach z Litwinowem? Na pewno wyrównana kadra Trzyńca, doświadczenie i forma kluczowych napastników oraz niezawodność bramkarza Petera Hamerlíka. Słowacki golkipier przebił się w tym sezonie nawet do drużyny narodowej. Ćwierćfinałowa seria potrwa do czterech zwycięskich spotkań. Do Litwinowa mecze przenoszą się na środę i czwartek, ewentualne siódme spotkanie zaplanowane jest ponownie w trzyńskiej Werk Arenie.

PRAWDOPODOBNY SKŁAD TRZYŃCA

Hamerlík – Krajiček, Zíb, Seman, Hrabal, Hudec, Lojek, Richter – Růžicka, Bonk, Varaďa – Kohn, Peterek, Zagraban – Květoň, Polanský, Polák – Hrňa, Orsava, McGregor.

PRAWDOPODOBNY SKŁAD LITWINOWA

Volke – Švarný, Gula, Jareš, Strítecký, Skuhrovec, Kubát, Martinka – Kubinčák, V. Hübl, Lukeš – Černý, Vopat, Trávníček – Jáněš, Zíma, Jenáček – Majdan, Rindoš, Závřel.

JANUSZ BITTMAR

Hokeiści Orłowej za burtą

II LIGA HOKEJA

Za burtą znaleźli się hokeiści Orłowej, którzy w finale grupy wschodniej II ligi nie sprościli Szumperkowi. Faworyt rozgrywek pokonał orłowską drużynę w trzech meczach. Decydujący krok uczyniła ekipa Szumperka w czwartek, wygrywając u siebie 3:1.

SZUMPERK – ORŁOWA 3:1
Tercje: 1:1, 0:0, 2:0. Bramki i asysty: 15. Haas, 42. i 60. Červenka – 6. Studený (Holuša). Orłowa: Šafránek – Javín, Vnenk, Tomis, Štefanka,

Galvas, Urbánek, Hegegy – Mikšan, Moravec, Luka – Studený, Ivan, Holuša – Błatoň, Valchař, Grygar – Škatala, Kraft, Samiec.

Wszystkie trzy finałowe mecze stały pod znakiem zaciętej i wyrównanej walki. Zawsze jednak szczęście stało po stronie Szumperka. Bramka Studenego z szóstej minuty nie ustawiła przebiegu meczu. Faworyzowany Szumperk do pierwszej przerwy zdążył wyrównać, zaś w trzeciej tercji definitywnie przesądził o losach finałowej serii. (jb)

SOBOTA 5 marca

TVP 1

6.00 Dla przyszłości 6.35 Klub przyjaciół Myszki Miki 7.05 Hannah Montana (s.) 7.30 Rok w ogrodzie 8.00 Kawa czy herbata? 10.35 Kudłaty zaprzęg 12.05 Człowiek-orkiestra 12.10 Koszmarny Karolek 12.25 Ziarno 13.00 Wiadomości 13.20 Komisarz Rex (s.) 14.20 1920 - Wojna i miłość 15.15 Mistrzostwa Świata w Oslo 17.40 Teleexpress 17.55 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.00 Smerfy 19.30 Wiadomości 20.20 Chichot losu 21.20 Con-Air - Lot skazańców (film USA) 23.25 Narzędzia zbrodni (film USA) 1.05 Rodzinne sekrety (film USA).

TVP 2

6.00 Dla przyszłości 6.35 Miłość jest silniejsza 7.05 Flintstonowie 7.40 Hrabia Monte Christo 8.40 M jak miłość (s.) 9.40 Barwy szczęścia (s.) 10.45 Licencja na wychowanie (s.) 12.00 Mistrzostwa Świata w Oslo 14.00 Familiada (teleturniej) 14.40 Rodzinka.pl 15.20 Kocham Cię, Polsko! 16.45 Słowo na niedzielę 16.55 Berlusconi. gwiazdor polityki (dok. bryt.) 18.00 Panorama 18.35 Sport-telegram 19.05 Postaw na milion (teleturniej) 19.55 Bitwa na głosy światową 23.30 Traffic (film kopr.) 2.00 Markiza Pompadour (film kopr.).

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.18 Info poranek 7.45 Magiczne drzewo 8.15 Narciarski weekend 8.45 Serial animowany 9.13 Infonuta 9.43 Przegląd prasy 10.18 Info poranek 11.00 Reportaże z prawdziwego zdarzenia 12.00 Eurośledzi 13.00 Debata trójstronna 14.00 Raport z Polski 15.00 Było, nie minęło 16.00 Studio Wschód 17.00 Rycerskość i chwała 17.30 Świat według Bruegela 18.00 Fajfy z jazzem 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.20 Z muzyką przez lata 19.50 Narciarski weekend 20.00 Newsroom 20.30 Serwis info 21.00 Telekurier extra 22.30 Serwis info 23.03 Sportowy wieczór 23.22 Chińska rewolucja kapitalistyczna 0.20 Nowa fala - o pokoleniu '68 1.10 Studio Wschód.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.15 Przygody Animków 8.15 New Scooby-Doo Mysteries 8.45 Miś Yogi 9.15 Sylwester i Tweety na tropie 9.45 Magazyn UEFA Champions League 10.15 Ewa gotuje 10.45 I kto tu rządzi? 11.15 Obłądny rycerz (film USA) 14.00 Dom nie do poznania 15.00 Się kręci 16.00 Epoka lodowcowa (film USA) 17.45 Przygody Merlina 18.50 Wydarzenia 19.30 Daleko od noszy (s.) 20.00 Tylko muzyka - Must be the music 21.25 KSW 15 News 23.30 Paweł Kołodziej 0.30 Krwawa uczta (film USA).

TVC 1

6.05 Babar 6.30 Dookoła świata z Willim Fogiem (s. anim.) 6.55 Kid Detectives 7.20 Watch Cecilia (s.) 7.35 Rozdziały o robactwie 7.50 Max Pinlig (film duń.) 9.30 Wiadomości dla dzieci 9.45 Labirynt 10.20 Diabli mnie biorą (film fr.) 12.00 Tydzień w regionach 12.30 Auto Moto Revue 13.00 Pogotowie kulinarne 13.30 Wieczór (film USA) 15.25 Północ i Południe (s.) 16.15 Dempsey & Makepeace (s.) 17.00 Chłopaki w akcji (mag.) 17.30 Taksówka 18.00 Talk-show Jana Krausa 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości 20.00 Czeski Lew 2010 (transmisja wręczenia nagród) 21.55 Zapaśnik (film USA-fr.) 23.50 Przystojniak (film USA) 1.20 Californication (s.).

TVC 2

6.15 Cudowna broń Hitlera (cykl

dok.) 7.05 Olbrzymie mosty (dok.) 8.00 Kultura.cz (mag.) 8.30 Panorama 9.10 Magazyn chrześcijański 9.40 Odzwierciedlanie 10.35 Game Page (mag.) 11.05 Meduza 11.35 Kult_off (mag.) 12.05 Filmkompas (mag.) 12.35 Muzyczna wizytówka 13.05 Dzienniczek lektur 13.20 Świat książek 13.55 Cudowna planeta (cykl dok.) 14.50 Mangrowce - zagrożone wybrzeże Brazylii (dok.) 15.40 Rzeka w toku czasu (dok.) 16.10 Historie domów 16.30 Ludzie, miejsca, wspomnienia Dagmar Hochovej 16.50 Vanina Vanini (film fr.-wł.) 18.40 O języku czeskim 19.00 Terra musica (mag.) 19.30 Kultura.cz 20.00 Koncert inauguracyjny 110. sezon Filharmonii Czeskiej 21.35 Piękne miasta 22.00 Filmopolis (mag.) 22.55 Arizona Dream (film kopr.) 1.10 Na pływalni z M. Vlkem.

NOVA

5.55 Liga Szpaków (s. anim.) 6.20 Roary: Samochodzik wyścigowy (s. anim.) 6.35 3-2-1 pingwiny! (s. anim.) 7.00 Spongebob Kanciastoparty (s. anim.) 7.25 Tuż przed tragedią 8.25 Judo obywatelskie 9.05 Poradnik domowy 10.10 Pingwiny z Madagaskaru (s. anim.) 10.40 Czesko-słowacka SuperStar 12.00 Dzwon do TV Nova 12.30 Babunia (film czes.) 14.05 Kangur Jack (film kopr.) 15.55 Błękitna błyskawica (film kopr.) 17.50 Obywatelskie judo 18.30 Przyprawy (mag.) 19.30 Wiadomości 20.00 Quantum of Solace (film kopr.) 22.25 Bestia (film kopr.) 0.15 Walka żywiołów (film USA).

PRIMA

6.00 Wiadomości 7.10 Pokemon (s. anim.) 7.35 Klub przyjaciół Myszki Miki (s. anim.) 8.00 Tom & Jerry (s. anim.) 8.15 M.A.S.H. (s.) 8.50 Salon samochodowy 10.05 M.A.S.H. (s.) 11.05 Świry (s.) 12.05 Zbyt piękne, żeby było prawdziwe (film USA) 14.10 Akademia policyjna VII: Misja w Moskwie (film USA) 16.05 Julie Lescaut (s.) 18.00 Jak zbudować marzenie 18.55 Wiadomości 19.50 VIP wiadomości 20.00 Historia Kopciuszka (film USA-kan.) 22.10 Silver Hawk (film hongkoń.) 0.20 Blade II (film kopr.).

NIEDZIELA 6 marca

TVP 1

6.00 Dla przyszłości 6.30 Małgosia i buciki 7.00 Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 8.00 Kawa czy herbata? 10.40 Smerfy 11.05 Opowiedz nam coś, Miłu 11.15 Tydzień 11.50 Między ziemią a niebem 12.00 Anioł Pański 12.15 Między ziemią a niebem 13.00 Wiadomości 13.20 Crusoe (film kopr.) 15.15 Halowe Mistrzostwa Europy w Paryżu 17.00 Teleexpress 17.30 Ojciec Mateusz (s.) 18.25 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.00 Moi przyjaciele - Tygrys i Kubuś 19.30 Wiadomości 20.20 Ranczo (s.) 21.25 Wesele 23.20 Królowie mambo (film kopr.) 1.15 Czas Cyganów.

TVP 2

6.30 Natura się o(d)pląca 6.55 M jak miłość (s.) 7.55 Barwy szczęścia (s.) 9.25 Wajrak na tropie 10.00 W 80 ogrodów dookoła świata (11.05 Wojciech Cejrowski - boso przez świat 11.40 Makłowicz w podróży 12.20 Bitwa na głosy 14.00 Familiada (teleturniej) 14.35 Rodzinka.pl 15.10 Szansa na sukces 16.15 Na dobre i na złe (s.) 17.15 Halowe Mistrzostwa Europy w Paryżu 18.00 Panorama 18.55 Tak to leciało! (teleturniej) 20.05 Kabaretowy Klub Dwójki 21.05 Indiana Jones i Królestwo Kryształowej Czaszki (film USA) 23.15 Magazyn Ekstraklasy Szybka piłka 23.45 Kocham kino 0.25 Efekt Chopina.

TV KATOWICE

7.00 Za kulisami PRL 7.30 Serwis info 7.45 Magiczne drzewo 8.15 Narciarski weekend 8.45 Ferdinand Wspaniały 9.00 Podróż z barometrem 9.30 Serwis info 10.00 W labiryncie prawa 11.00 Gdzie diabeł nie może... 12.00 Serwis info - podsumowanie tygodnia 13.00 Medycyna niekonwencjonalna 13.15 Ekonomia z ludzką twarzą 14.00 Wierzę, wątpię, szukam 15.00 Reportaż TVP info 15.15 Info jazda 16.00 Teleplotki 17.00 Londyńczycy 18.00 Rozmowy z ks. Tischnerem 18.30 Aktualności 19.20 Koncert życzeń 20.00 Listy gończe 20.52 Młodzież kontra 23.00 Sportowa niedziela 23.23 Za kulisami PRL 23.52 Marco-wa prasa - Łódź '68 0.50 Teleplotki.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.15 Scooby Doo, gdzie jesteś? 7.45 Kaczor Donald przedstawia 8.45 Tom i Jerry 9.15 Scooby Doo 9.45 Gumisie (s. anim.) 10.45 Niejaki Joe (film USA) 12.45 Moja macocha jest kosmitką (komedia USA) 15.00 Stary, gdzie moja bryka? (film USA) 16.45 Szpilki na Giewoncie (s.) 17.45 Hotel 52 (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 21.00 Kości (s.) 21.55 KSW 15 News 22.00 Kości (s.) 23.00 Instytnkt mordercy (film USA) 0.00 Dzikie żądze II (film USA).

TVC 1

6.05 Bajka 6.50 Trojaczki 7.15 Wszystkie poranki świata: Peru 7.30 Studio Kolega 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku (mag.) 10.30 Obiektyw (mag.) 11.00 Taka zwykła rodzina (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Słowo na niedzielę 13.05 Bajka na życzenie 14.15 Tajemnica wiklinowego koszyka (s.) 14.50 Tata pilnie poszukiwany (film czes.) 16.10 Retro (mag.) 16.40 Świat TVC (mag.) 17.00 Hobby naszych czasów 17.30 List od Ciebie 18.30 Gdzie pieniądze pomagają 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości 20.00 3 plus 1 z Mirosławem Donutem 21.20 168 godzin 21.55 Napad (film czes.) 23.20 Świat TVC 23.45 Gangi Nowego Jorku (film USA) 2.30 168 godzin.

TVC 2

6.10 Podróżomania 6.40 Kolory życia (mag.) 7.30 Magazyn folklorystyczny 8.00 Kultura.cz (mag.) 8.30 Panorama 9.10 Poszukiwania czasu utraconego 9.35 Żyjemy z wiarą 10.35 Skarby świata (cykl dok.) 10.50 Gebel Barkal (dok.) 11.05 Dołącz do nas 11.15 Nie poddawaj się 11.35 Chcesz mnie? 11.50 Masz mnie! 12.10 Rudolf Kundera - czeski malarz w Prowansji 12.40 Nasza wieś (mag.) 13.00 Królestwo dzikiej natury 13.30 Kamera w podróży: Tajlandia, kwiat Azji 14.25 Mity i fakty historii: Troja (cykl dok.) 15.20 Znikające strony rodzinne 15.40 Świat sztuki: Juliette Greco 16.30 Magazyn religijny 17.00 Przez ucho igielne 17.25 10 wieków architektury 17.40 Wiadomość od Z. Háskovej 18.00 Intolerancja 18.30 Teatr żyje! (mag.) 19.00 Ta nasza kapela (mag.) 19.30 Kultura.cz 20.00 William i Harry - życie książąt (dok.) 20.55 Na pływalni z M. Velčovskim 21.20 Paryż (film fr.) 23.25 Czysta krew (s.) 0.25 Świat sztuki 1.20 Meduza.

NOVA

6.15 Roary: samochodzik wyścigowy (s. anim.) 6.30 Baby Looney Tunes (s. anim.) 6.55 Batman zwycięzca (s. anim.) 7.20 Spongebob Kanciastoparty (s. anim.) 7.45 Skippy (s.) 8.15 Przymaki Babicy 8.50 Przyprawy 9.50 Czas stoi po stronie mordercy (film czes.) 11.40 Brat i siostra (bajka) 12.50 Mój chłopak się żeni (film USA) 15.00 Jutro zabalujemy, kocha-

nie! (film czes.) 17.00 Popołudniowe wiadomości 17.40 Przymaki Babicy (mag.) 18.20 Poradnik domowy 19.30 Wiadomości 20.00 Czesko-słowacka SuperStar 21.25 Odpryski 21.55 Zack i Miri kręcą porno (film USA) 23.55 Świat gliniarzy (s.).

PRIMA

6.00 Wiadomości 6.45 Pokemon (s. anim.) 7.10 Klub przyjaciół Myszki Miki (s. anim.) 7.40 M.A.S.H. (s.) 8.10 Falsyfikatory Hitlera (dok.) 9.20 Świat 2011 9.55 M.A.S.H. (s.) 11.00 Partia (pr. dys.) 11.45 Poradnik domowy 12.50 Rosemary & Thyme (s.) 13.50 Kawaler (film USA) 16.00 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.00 Z Włochem w kuchni 18.55 Wiadomości 19.50 VIP wiadomości 20.00 Sze-fowa (reality show) 21.50 Morderstwo doskonałe (film USA) 0.00 Portret damy (film USA).

PONIEDZIAŁEK 7 marca

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.15 Polityka przy kawie 8.30 Przygody psa Cywila 9.15 Kudłaty zaprzęg 10.50 Wściekłe gary 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.45 Siódme niebo 13.40 Plebania (s.) 14.10 Klan (s.) 15.00 Wiadomości 15.15 Jaka to melodia? (teleturniej) 15.50 Moda na sukces (s.) 16.40 Celownik 17.00 Teleexpress 17.25 Plebania (s.) 17.55 Klan (s.) 18.35 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.10 Przygody rozbójnika Rumcajsa 19.15 Bajki z mchu i paproci 19.30 Wiadomości 20.20 El Dorado 22.05 Rosyjskie konfitury 23.35 Łowca jeleni (film kopr.).

TVP 2

6.00 NSP 2011 Dla przyszłości 6.30 Pytając o Boga 7.00 Gdy Bóg nawiedza duszę 7.30 Na dobre i na złe (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie 10.55 Aleja gwiazd 11.55 Potrzebna od zaraz 12.20 Anna Dymna - spotkajmy się 12.55 Pytając o Boga 13.20 Święta wojna 14.00 Postaw na milion (teleturniej) 14.55 Na dobre i na złe (s.) 16.00 Panorama świat 16.15 Gorący temat 16.35 A normalnie o tej porze 17.25 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 18.00 Panorama 18.40 Bitwa na głosy z planu 19.00 Licencja na wychowanie (s.) 19.35 Sąsiedzi (s.) 20.10 Barwy szczęścia (s.) 20.45 M jak miłość (s.) 21.50 Tomasz Lis na żywo 22.55 Polskie Nagrody Filmowe „Orły 2011” 0.10 Tajniak (film kopr.) 1.50 Wielkie wyprawy.

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.12 Info poranek 6.53 Info traffic 7.48 Twoja@sprawa 8.03 Gość poranka 8.38 Info poranek 10.12 Biznes otwarcie dnia 10.50 Gość poranka 12.17 Biznes 13.10 Raport z Polski 15.00 Serwis info 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 17.00 Schlesien Journal 17.15 Supernianiek 17.20 TV Katowice zaprasza 17.35 Kroniki miejskie 17.45 Forum regionu 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.15 Europejska filharmonia 20.17 Minęła 20-ta 21.06 Telekurier 22.45 Info dziennik 0.12 Żelazo 1.12 Minęła 20-ta.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.30 Przygody Animków 8.30 Scooby Doo, gdzie jesteś? 9.00 Rodzina zastępcza plus 10.00 Daleko od noszy 10.30 Świat według Kiepskich (s.) 11.00 Malanowski i Partnerzy (s.) 11.30 I kto tu rządzi? 12.00 Dom nie do poznania 13.00 Ostry dyżur (s.) 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Trudne sprawy 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy (s.) 17.00 Dlaczego ja? 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Linia życia 20.00 Kod

da Vinci (film USA) 23.00 KSW 15 News 23.05 Drapieżnik (film USA) 1.15 Na każde wezwanie (s.).

TVC 1

5.59 Dzień dobry z Jedyńką 8.30 Czarodziejskie przedszkole 9.00 Pszczółka Maja (s. anim.) 9.30 Doktor Quinn (s.) 10.20 Powrót do Edenu (s.) 11.10 O skarb Agnieszki Czeskiej 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 15.00 Planeta YÓ 15.55 Czarodziejskie przedszkole 16.30 AZ-kwiz 17.00 Czarne owce 17.30 Wiadomości 17.45 Szpital na peryferiach - nowe losy (s.) 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Żandarmskie humoreski (s.) 21.20 Reporterzy TVC (pr. publ.) 22.00 Podróż po ukraińskich Karpatach 22.35 Na tropie (mag.) 23.00 TVC Live: Michał Prokop & goście 0.00 Pr. dyskusyjny Michaeli Jilkowej 0.50 Film o filmie „Głowa-ręce-serce”.

TVC 2

6.05 Milana Švihálka 6.35 Magazyn folklorystyczny 7.05 Dołącz się 7.15 Nie poddawaj się 7.30 Świat książek 8.00 Kapusta (j. ros.) 8.30 Panorama 9.10 Czesosłowacki tygodnik filmowy 9.30 Osobistość w Dwójce 9.35 Akademia telewizyjna - Historia 9.40 Białe miejsca 10.05 Alfabet komunistycznych zbrodni 10.25 Odpryski czasu 10.45 Czesosłowacki tygodnik filmowy 11.00 Troja: Legendy i tajemnice (dok.) 12.00 Trio Oscara Peterzona 12.40 Zaproszenie do Dwójki 12.55 Klucz (mag.) 13.30 Akademia telewizyjna - Historia 13.35 Białe miejsca 14.00 Alfabet komunistycznych zbrodni 14.20 Odpryski czasu 14.40 Czesosłowacki tygodnik filmowy 14.55 Cesarz Franciszek Józef a I wojna światowa (dok.) 15.50 Osobistość w Dwójce 16.00 Szpiegostwo w czasie zimnej wojny (film kopr.) 17.00 Partia et musis 17.15 Maestro (film anim.) 17.25 Historie domów 17.55 Folklorika 18.25 Game Page (mag.) 18.55 Moja rodzina (s.) 19.30 Wiadomości w czes. j. migowym 19.40 Osobistość w Dwójce 19.45 Zaproszenie do Dwójki 20.00 Kultura z Dwójką 20.20 Pojedynek na pustyni (dok.) 21.15 Nieznani bohaterowie 21.45 Historie.cs (mag.) 22.40 Sycylijska rebeliantka (film kopr.) 0.30 The Rosenberg Trio: Live 1.30 Kampania.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 9.05 Świat według Bundy (s.) 9.35 Tajemnicza kobieta (film USA) 11.15 Tescoma ze smakiem 11.30 Lenssen i spółka (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Strażnik Teksasu (s.) 13.40 Wzór (s.) 14.35 Kobra 11 (s.) 15.35 Krok za krokiem (s.) 16.00 Bez śladu (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.30 Tysiąc i jedna noc (s.) 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości 20.00 Czesko-słowacka SuperStar 21.20 Weekend (mag.) 22.15 Rok V. Klaus 22.50 Agenci NCIS (s.) 23.40 Poker Star 0.45 Martwa strefa (s.).

PRIMA

6.05 Wiadomości 6.55 Wiadomości regionalne 7.05 Fakty Barbory Tacheci 7.20 Magazyn kulinarny 7.50 M.A.S.H. (s.) 8.35 Will & Grace (s.) 9.15 Nakryto do stołu 10.05 To morderstwo, napisała (s.) 11.05 Diagnoza morderstwa (s.) 12.05 Babski oddział (s.) 13.05 M.A.S.H. (s.) 13.40 Pan Złota Rączka (s.) 14.15 Przyjaciele (s.) 14.45 Medium (s.) 15.45 Columbo (s.) 17.40 Wiadomości regionalne 17.50 Fakty Barbory Tacheci 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.50 VIP wiadomości 20.00 Powroty do domu (s.) 21.20 Farmer szuka żony 22.20 Magia kłamstwa (s.) 23.20 Kości (s.) 0.25 Policja kryminalna Kolonia (s.) 1.20 Dzwon do jasnovidza.

ZYCZENIA

...niech Twoje lata w zdrowiu mijają, a wnuki radość sprawiają...

Dnia 8.3.2011 obchodzi 80 lat

pan FRANTIŠEK ŽYWCZOK

Mocnego zdrowia na dalsze lata życzy syn Petr z rodziną.

GL-151

WSPOMNIENIA



Dnia 9.3.2011 obchodziłby 100 lat

śp. EMIL FOLWARCZNY

emerytowany nauczyciel z Olbrachcic-Pacałówki. Z szacunkiem wspominają synowie z rodzinami.

GL-148



Dnia 5 marca 2011 r. obchodziłaby swoje 112. urodziny

śp. JOANNA DYRBUŚ

Wszystkich, którzy Ją znali i szanowali, prosi o chwilę zadumy i krótką modlitwę za Nią syn Oton z rodziną.

GL-154



*Wspomnienie to cicha nuta wyjęta z tomów przeszłości.
Wspomnienie to nie wysnuta ze złotej przędzy miłości...*

Dnia 2 marca minęła 8. bolesna rocznica śmierci

śp. ALOJZEGO KLUZA

emerytowanego dyrektora szkoły w Milikowie. Tych, którzy znali Jego szlachetne serce, o chwilę wspomnień proszą żona, córka i syn z rodzinami.

GL-149



Dnia 2.3.2011 minęła 20. rocznica zgonu

śp. KAROLA KOWALCZYKA

O chwilę wspomnień proszą żona oraz synowie z rodzinami.

AD-014



Dnia 5 marca 2011 mija druga rocznica, kiedy nas na zawsze opuścił

śp. BRONISŁAW MENCNER

z Trzyńca. O chwilę wspomnień prosimy wszystkich, którzy Go pamiętają. Najbliżsi.

GL-147

CO W TEATRZE

SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Tartuffe (5, godz. 17.30; 7, godz. 10.00).

CO W KINACH

KARWINA – Centrum: Megamocny (5, 6, godz. 15.30); Dla niej wszystko (5, 6, godz. 20.00); Obcanski prukaz (5, 6, godz. 17.30); **KARWINA – Ex:** Poznaj naszą rodzinę (5, godz. 19.30; 6, godz. 19.30); Bajki (6, godz. 16.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Burleska (5, 6, godz. 17.30); Dzień dobry TV (5, 6, godz. 20.00); Dla niej wszystko (7, godz. 17.30); Czarny łabędź (7, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Poznaj naszą rodzinę (5, 6, godz. 17.00); Nevinnost (5, 6, godz. 19.00); **BYSTRZYCA:** Polowanie na czarownicę (5, godz. 18.00); **JA-BŁONKÓW:** Podróże Guliwera (7, godz. 17.00); **CIESZYN – Piast:** Czarny czwartek (5-7, godz. 16.15, 18.15, 20.15).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆT 24, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.

POLSKIE AUDYCJE: Ostrawa 107,3 MHz i Trzyńec 105,3 MHz, po-pt: godz. 19.00; nie: godz. 18.30.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – MK PZKO zaprasza 6.3. o godz. 15.00 na walne zebranie połączone z obchodami Dnia Kobiet do Domu PZKO.

▲ Kluby Kobiet i Seniora zapraszają na spotkanie 9.3. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

BOGUMIN – Klub Kobiet przy MK PZKO zaprasza 8.3. o godz. 15.30 na spotkanie do Domu PZKO.

CIERLICKO-STANISŁOWICE – Kluby Kobiet oraz Seniora zapraszają na spotkanie klubowe w czwartek 10.3. o godz. 16.00 do Domu Polskiego ŻW na Kościelcu.

CZ. CIESZYN-OSIEDLE – MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawczo-wyborcze w niedzielę 6.3. o godz. 15.00 do salki posiedzeń Kongresu Polaków przy ul. Komeńskiego 4. W części kulturalnej przedstawi się zespół „TA Grupa”.

GUTY – MK PZKO zaprasza na spotkanie z okazji Dnia Kobiet w niedzielę 6.3. o godz. 15.00 do Domu PZKO. Program w wykonaniu dzieci.

HAWIERZÓW-SUCHA – MK PZKO oraz Parafia Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. zapraszają 9.3. o godz. 15.30 na prelekcję Władysława Magiery pt. „100-lecie obchodów Międzynarodowego Dnia Kobiet” do sali PZKO w Hawierz-

wie-Suchej Średniej, ul. Budovateli 3.

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 8.3. o godz. 15.30.

▲ MK PZKO zaprasza na walne zebranie 13.3. o godz. 15.00 do Domu PZKO. W programie chór „Dźwięk”.

KARWINA-FRYSZTAT – MK PZKO zawiadamia, że zebranie zarządu odbędzie się 8.3. o godz. 17.00 w Domu PZKO.

TOWARZYSTWO NAUCZYCIELI POLSKICH W RC – Organizuje spotkanie z okazji Dnia Nauczyciela dnia 22.3. o godz. 14.00 w Domu Narodowym w Cieszynie (Polska). W programie koncert Renaty Dröslar. Członkowie KNE zgłaszają udział u H. Śliż tel.: 558 731 038 do 10.3.

NYDEK – MK PZKO zaprasza na Bal Ostatkowy w sobotę 5.3. od godz. 19.00 do Domu PZKO w Nydku. O godz. 19.30 wystąpi zespół „Bystrzyca”.



Dnia 6.3.2011 minie 1. rocznica, kiedy odszedł od nas Najdroższy

śp. inż. JERZY WOJNAR

Z miłością i szacunkiem wspominają żona, córka i syn z rodziną.

GL-138

NEKROLOGI

Składamy z serca płynące podziękowania wszystkim krewnym, przyjaciołom, znajomym i sąsiadom za kondolencje, kwiaty oraz liczny udział w ostatnim pożegnaniu naszej Drogiej Zmarłej

śp. mgr HILDEGARDY STEC

Serdeczne Bóg zapłać ks. Mirosławowi Kazimierzowi, ks. Stanisławowi Jochymkowi za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego. Szczerze dziękujemy chórowi „Sucha” za profesjonalne upiększenie pogrzebu swym repertuarem. Gorące podziękowania kierujemy do MUDr. Bronisława Firli, ordynatora oddziału chirurgii szpitala w Hawierzowie, za troskliwą i ofiarną opiekę. Serdecznie dziękujemy MUDr. Stefanowi Unuce za przemówienie nad otwartą mogiłą. Zasmucony mąż, córka i syn.

RK-034



*Nie płaczcie drodzy, że idę spać,
tego spokoju mi życzenie.
Tylko wieczne wspomnienie
w sercach zachowajcie.*

W głębokim żalu zawiadamiamy krewnych i znajomych, że dnia 3.3.2011 zmarł w wieku 81 lat po dłuższej chorobie nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Pradziadek, Teść, Szwagier i Wujek

śp. LEON BUŁAWA

emerytowany nauczyciel, zamieszkały w Hawierzowie-Mieście. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 7.3.2011 o godz. 11.00 z kościoła katolickiego w Suchej Górnej. W smutku pogrążona rodzina.

GL-155



*Odejdę jak tza gorąca,
co przemknęła po licu,
jak szelest kropli deszczu,
których las nie policzył.*

Henryk Jasiczek

W głębokim żalu i smutku pogrążeni zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 3.3.2011 zmarł w wieku 60 lat nasz Najdroższy Mąż, Ojciec, Syn, Teść, Dziadek, Brat, Szwagier, Wujek i Kuzyn

śp. STANISŁAW HELIS

z Czeskiego Cieszyna. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 7 marca 2011 o godz. 13.00 z kościoła rzymskokatolickiego Najświętszego Serca Jezusowego w Czeskim Cieszynie. W smutku pogrążona rodzina.

AD-018

PTTS „BŚ” – Informuje członków i sympatyków, że są jeszcze wolne miejsca na wycieczkę dnia 19.3. do źródła Wisły. Informacje i zgłoszenia pod nr. tel.: 733 729 069, 732 165 618, 596 311 685.

WĘDRYŃIA – Urząd Gminy „Beskid Śląski” oraz MK PZKO organizują otwarty Turniej Tenisa Stołowego o „Przechodni Puchar Starosty” 12.3. od godz. 8.30 w Czytelnii. Wspólnie dla kobiet i mężczyzn w

Firma zajmująca się obróbką metali poszukuje kandydata na stanowisko

KIEROWNIK PRODUKCJI I SPRZEDAŻY

Wymagania:

- wykształcenie średnie – kierunek techniczny, praktyka mile widziana
- umiejętności komunikacyjne i prezentacyjne
- kreatywność i samodzielność
- poczucie odpowiedzialności
- biegła znajomość języka niemieckiego lub angielskiego w mowie i piśmie
- znajomość obsługi PC
- prawo jazdy kat. B

Oferujemy:

- odpowiednie wynagrodzenie finansowe
- możliwość samorealizacji i rozwoju zawodowego
- udział w tworzeniu strategii i orientacji firmy

Życiorys prosimy przesłać w terminie do 18.3.2011 na adres e-mailowy info@soex.cz

GL-153

GL-156

ADAM MAŁYSZ: CIESZĘ SIĘ Z TEGO, ŻE KOŃCZĘ KARIERĘ W DOBREJ FORMIE

Orzeł wrócił do gniazda

To, o czym od kilku tygodni szeptają cała Wisła, potwierdził w czwartek sam Adam Małysz. Król polskich skoków narciarskich po tym sezonie oficjalnie zakończy swoją karierę sportową. Pozostaną niezapomniane wrażenia, medale, które zdobywał dla Polski w najważniejszych imprezach, pozostaną też pytania o przyszłość polskich skoków narciarskich.

Ulubieniec milionów Polaków, jeden z najbardziej utytułowanych skoczków narciarskich świata, dokończy ten sezon, ale następnego już nie będzie. Oficjalnie Małysz zakończy karierę 26 marca podczas imprezy w Zakopanem „Skok do celu”. – Pożegnaniem się z kibicami i zawodnikami, z którymi przez lata rywalizowałem. To będą moje ostatnie zawody w karierze – potwierdził Małysz, który w czwartkowych zawodach na dużej skoczni w ramach odbywających się w Oslo mistrzostw świata zajął 11. lokatę. – Decyzję o zakończeniu kariery w 2011 roku podjąłem już przed igrzyskami w Vancouver. Cieszę się z tego, że kończę karierę w miarę dobrej formie, a nie jak wielu innych sportowców – dodał Małysz. Do brązowego medalu z normalnej skoczni w Oslo Adam Małysz może dołączyć dziś jeszcze jeden krążek. Polacy wystartują dziś o godz. 15.30 w konkursie drużynowym na dużej skoczni HS 134 i przy wyrównanym



Oficjalnie Małysz zakończy karierę 26 marca podczas imprezy w Zakopanem „Skok do celu”.

poziomie sześciu czołowych ekip świata nie stoją na straconej pozycji.

Małysz podkreślił, że powodem decyzji o zakończeniu kariery była troska o zdrowie. – Kontuzja kolana w Lillehammer była typowo przeciążeniowa. Byłem w ciężkim treningu, a do tego bardzo chciałem osiągnąć

dalsze sukcesy. Organizm zaczął odmawiać posłuszeństwa – powiedział na łamach serwisu „onet.pl” czterokrotny medalista olimpijski. Jan Szturc, wujek Adama Małysza i jego pierwszy trener w karierze, doskonale rozumie powody, dla których „orzeł z Wisły” postanowił w tym sezonie

pożegnać się ze skokami narciarskimi. – Tyle lat w ścisłej światowej czołówce wymaga dużego poświęcenia. Adam zrobił swoje i ma pełne prawo do tego, by w sposób naturalny zakończyć karierę – powiedział wczoraj „Głowski Ludu” Szturc. – W jego wieku groźne mogą być dla zdrowia

nawet małe kontuzje, w pełni popieram jego rozsądny krok. Najbliższa rodzina na pewno odetchnęła z ulgą – dodał Szturc w rozmowie z naszą gazetą. **JANUSZ BITTMAR**

ADAM MAŁYSZ

Czterokrotny medalista olimpijski, czterokrotny indywidualny mistrz świata, czterokrotny (w tym trzykrotny z rzędu) zdobywca Pucharu Świata, triumfator Turnieju Czterech Skoczni, trzykrotny zwycięzca Turnieju Nordyckiego, trzykrotny triumfator Letniego Grand Prix, zwycięzca Turnieju Czterech Narodów, zdobywca Pucharu KOP, dwudziestojedynokrotny zimowy mistrz Polski, osiemnastokrotny letni mistrz Polski, rekordzista Polski (230,5 m) i były współrekordzista świata w długości skoku narciarskiego (225 m). Jako pierwszy skoczek narciarski w historii przekroczył granicę 100 oddanych skoków na odległość powyżej 200 m. Odznaczony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za wybitne osiągnięcia sportowe Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Komandorskim OOP i Krzyżem Oficerskim OOP. **(jb)**

REKLAMA

CZŁONKOSTWO W F: CLUBIE TO PRZEPUSTKA DO ZDROWIA I MASA ULG

Dobrej kondycji nie osiągniesz w miesiąc



W Czeskim Cieszynie powstał nowoczesny, świetnie wyposażony i bardzo ekskluzywny klub fitness. Jego ideą jest posiadanie stałych klientów, którzy nie tylko będą w nim ćwiczyć, ale również spędzać wolny czas, organizować indywidualne spotkania biznesowe oraz korzystać z komfortowego zaplecza relaksacyjnego.

Klub oferuje swoim klientom siłownię, race walking, sałę do aerobiku, „Body & Mind” Studio, strefę osobistą do ćwiczeń indywidualnych, strefę relaksu, masaże, osobisty trening z instruktorem, strefę przeznaczoną do treningu TRX, miejsce dla dzieci i Sport Bar. F: Club założyła Krystyna Drahoš – absolwentka Konserwatorium Tanecznego, instruktorka aerobiku, Zumbi, Bosu, Chi-Toningu oraz trener indywidualny w klubie.

– Zależy nam na klientach, którzy będą przychodzili regularnie do nas przez cały rok, dlatego nasza oferta jest przygotowana z myślą o osobach, które naprawdę chcą dbać o swoje zdrowie, sylwetkę i kondycję fizyczną oraz higienę psychiczną i dobre samopoczucie.

Uważam, że wszelkie ćwiczenia oraz ruch są dla naszego zdrowia i komfortu psychicznego o wiele bardziej korzystne niż łykanie cudownych pastylek oraz zaliczanie kolejnych wizyt w gabinetach lekarskich.

Tego nie da się osiągnąć w miesiąc, dlatego karnet, który oferujemy klientom, jest rodzajem karty klubowej na cały rok. W ramach takiej rocznej de-

klaracji zapewniamy wszelkie rodzaje zajęć fitness, od tradycyjnego aerobiku, pilates, zumbi (światowy hit fitness, zainspirowany muzyką latynoamerykańską), ćwiczeń na siłowni aż do indywidualnych zajęć z instruktorem. Siłownia jest kompletnie wyposażona w sprzęt marki Panatta Sport, który należy do światowej czołówki – mówi Krystyna.

Opłata wstępna jest rodzajem deklaracji zapisania się do klubu na cały rok. – Pierwsze dni pobytu u nas rozpoczynamy od pomiaru ciała na specjalnej maszynie, która analizuje zawartość tkanki mięśniowej i tłuszczu w ciele klienta. Dzięki temu możemy polecić takie rodzaje ćwiczeń, które doprowadzą klienta do osiągnięcia wymarzonego celu. Waga pokazuje po czasie efekty ćwiczeń, co motywuje naszych klientów do dalszych zajęć. Analizator potrafi zmierzyć też dysproporcje mięśniowe u klienta. To jest szczególnie ważna informacja dla osobistych trenerów. Na podsta-

wie analizy trener może zaplanować system ćwiczeń pod kątem potrzeb klienta – tłumaczy pani Krystyna.

Wszystkie znajdujące się w klubie maszyny są na bardzo wysokim poziomie. Same dostosowują się do siłowych możliwości klienta. Nie powodują niebezpiecznych obciążeń, które mogłyby prowadzić do nadwyrężeń. – Mogą u nas ćwiczyć zarówno młode i silne osoby, jak i seniorzy. Każdy znajdzie w naszej ofercie coś dla siebie. Mamy nawet przygotowany system ćwiczeń specjalnie dla kobiet w ciąży. Nowością są zajęcia fitness boxu z totkami. Polecamy je osobom, które potrzebują wyładować nadmiar energii. Ćwiczenia polegają na boksowaniu i kopaniu do specjalnych totków treningowych. To duża frajda, a równocześnie okazja, żeby pozbyć się złych emocji i oczywiście wielkiej ilości kalorii – zachęca K. Drahoš.

Nie każdy może być członkiem F: Clubu. Właścicielka stawia na osoby, które są systematyczne i chcą korzystać

z usług klubu przez cały rok. Partnerzy umowy mają dużo dodatkowych ulg z tytułu przynależności do klubu. Mogą na przykład raz w tygodniu, zwykle w piątek, zjeść za darmo co piąty obiad w restauracji Caskada w Czeskim Cieszynie. Z kolei w pizzerii Altro Verdi klubowicze mają stałą 15-proc. zniżkę. W sklepie Domino Sport zniżka po okazaniu karty klubowicza na cały asortyment wynosi 5 proc. Nawet na stacji benzynowej w pobliżu klubu członkowie tankują ze zniżką. Sporym udogodnieniem dla młodych małżeństw jest kąpiel dla dzieci. Rodzice mogą podczas ćwiczeń obserwować swoje pociechy na dużym ekranie. Małuchy mają do dyspozycji zabawki, mogą oglądać bajki na DVD, rysować i robić masę innych rzeczy. To wszystko pod opieką wykwalifikowanej opiekunki.

Zajęcia fitness prowadzą wykwalifikowani trenerzy i instruktorki. Klienci mogą korzystać również z fachowych masaży. Klub jest wypo-

szony w komfortowe szatnie, dużą liczbę pryszniców oraz strefę relaksu. Klienci poczuć się tutaj na pewno wyjątkowo i już po pierwszej wizycie będą się cieszyć na następne.

Wszyscy zainteresowani i chętni do zapoznania się z ofertą F: Clubu mogą już dzisiaj skorzystać z super promocji, która obejmuje jednodniowy, darmowy pobyt w fitness i możliwość relaksu w każdej strefie klubu. Wystarczy przyjść do klubu i wyrazić chęć spędzenia tam jednego dnia.

Kontakt: F: Club

ul. Lipová 1965

Czeski Cieszyn

Adres poczty elektronicznej jest chroniony przed robotami spamującymi. W przeglądarce musi być włączona obsługa JavaScript, żeby go zobaczyć.

tel. 558 772 297, kom.: 777 715 956

www.fclub.cz

Godziny otwarcia:

Pn-Pt: 6-22, So-Nie: 9-18



KONKURS Z F: CLUBEM

Jak nazywa się światowy hit fitness zainspirowany muzyką latynoamerykańską?

Odpowiedzi należy przesyłać pod adres: fclub@fclub.cz do 10 marca 2011. Spośród autorów poprawnych odpowiedzi zostanie wylosowany zwycięzca, który w nagrodę otrzyma **miesięczny karnet do F: Clubu**. Kolejne pytania konkursowe i karnety do wygrania w najbliższych sobotnich wydaniach „GL”!